

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji: 25 gr.

ILUSTROWANY

PRENUMERATA WYNOŚI
W Krakowie bez odosobnienia zł. 6.—
W Krakowie z odosobnieniem zł. 6.40
Na prowincji : : : : : zł. 6.40
Zagranicą : : : : : zł. 10.—

KURIER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1—2 pop.

Telefony: 1198 8542 4450.
Dla rozmów międzymiast Redakcji 8292.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto czekowe Nr. 146.725 (Warszawa) 400.200 (Kraków).
Konto żyrowe: Ziemski Bank Kredytowy — Kraków.

Oddziały: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 26, telefonu Nr. 234-85 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefonu Nr. 17-22,
w KATOWICACH, ulica Teatralna 6, telefonu Nr. 23-78 — we LWOWIE, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-97.

Rok XVII.

Kraków, sobota 31 lipca 1926.

Nr. 208.

Wizyta szeryfów w Izbie gmin.



Jedną z sensacyj, przeżytych przed kilku dniami przez mieszkańców Londynu był protest, wniesiony w angielskiej izbie gmin przez dwóch szeryfów

śródmieścia londyńskiego przeciw projektowi, dotyczącemu dysponowania kościołami, znajdującymi się w tej części stolicy angielskiej. Wnie-

sienie tego protestu odbyło się z wielką pompą. Na zdjęciu naszym widzimy dwie karety, odwożące szeryfów z pod gmachu Izby gmin.

Berlin i Moskwa bredzą o polskich planach wojennych!

Tę antypolską robotę ułatwia partyjniactwo i bezmyślność części prasy polskiej.

Kraków, 30 lipca.

(xy) W Berlinie nastąpiła pora ogórkowa, w której pożądane są sensacyjne wiadomości. Groźny wąż morski nie budzi już zaciekawienia, zastępuje go jednak godnie alarmy o polskich zbrojeniach i przygotowaniach do wojny, która już, już, lada chwila, wybuchnie... Rząd niemiecki, który przed kilkunastu dniami otrzymał (i próbował zataić!) notę od przewodniczącego alianckiej komisji kontrolnej, angielskiego generała Walscha, wytykającą Niemcom znowu niedopełnienie obowiązku rozbrojenia, oczywiście rad

słyszcy, a prasa jego skwapliwie kolportuje wszelkie oskarżenia Polski o militarizm i zamiary zaczepne, zdolne zakłócić pokój europejski. Propaganda berlińska widzi w szerzeniu nieufności do polityki polskiej tem pilniejsze zadanie, w miarę jak zbliża się termin wrześniowej sesji Ligi Narodów, która przyjmie Niemcy w poczet członków i przyzna im stałe miejsce w Radzie, a stanowić będzie także o przyznaniu Polsce żądanego stałego miejsca. Urabianie opinii przeciw Polsce, przedstawianie jej jako państwo niespokojne i awanturnicze, kolportowanie

GDYNIA

„Casino”, bezkonkurencyjna i najpiękniejsza restauracja i kawiarnia w centrum plaży, z całkowitem urządzeniem, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, z powodu wyjazdu. O nadzwyczajnej frekwencji lokalu można się na miejscu przekonać. Wiadomość: S. Schmidt, Laguna, Gdynia. 213 g

różnych fantastycznych i oszczerczych plotek na temat zaborczego imperjalizmu Rzplitej — jest w Berlinie praktykowane na wielką skalę, systematycznie, wszechstronnie. A oczywiście w alarmującym plotkowaniu wtórują Niemcom, ich sprzymierzeńcy, Sowity. Jakże tu nie wierzyć alarmom, gdy obaj sąsiedzi Polski zgodnie je wszczynają?

Nie przeszkadza tej niemiecko-sowieckiej propagandzie ani wyraźna pokojowość expose min. Zaleskiego, ani fakt, że nasz budżet wojskowy został przez Radę ministrów, za zgodą marszał-

ka Piłsudskiego utrzymaną w poprzednio ustalonych granicach, ze względu na finansowe położenie państwa, wymagające najdalej posuniętych oszczędności. Przemilcza się te fakty, przekręca się inne, wyolbrzymia, fałszuje... Nawet doroczny marsz oddziałów legionowych na pamiątkę wymarszu kadrówki w 1914 r. — przedstawiany jest w prasie niemieckiej jako niepokojąca przygrywka do wielkich wojennych manifestacji!

„Przeciwko komu zbroi się Polska?”

Cała prasa berlińska przepełniona jest antypolskimi alarmami (a ta współczesność i koncentracja ataków dowodzi jednej kierującej woli!), a prym w nich dźwiera **nacjonalistyczne dzienniki**. W berlińskim „Der Tag” ukazał się ogromny, opatrzonego trzyszpaltowym tytułem, artykuł warszawskiego korespondenta tego pisma, w którym czytamy brednie, że

„Marszałek Piłsudski jako dyktator toruje sobie wolną drogę i prowadzi przygotowania wojenne. Czyni to poza plecami rządu, który będzie mówił o pokoju i odpowiedzialności za robotę Marszałka ponosić nie będzie...”

Czytamy dalej, że „wiadomości sowieckie o zbrojeniach Polski

przeciwko Litwie,

nie są bezpodstawne”.

„Gen. Minkiewicz wrócił ze swej podróży z nad granicy litewskiej i przywiózł Piłsudskiemu szczegółowo opracowane wnioski (!) Gen. Rydz-Śmigły koncentruje najdobrowsze pułki Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski zamierza podwyższać stopniowo z roku na rok budżet armii i policji, udzielać kolejom większych subwencji na rozbudowę kolei strategicznych w Polsce. Przemysł wojenny, a zwłaszcza chemiczny zostanie rozbudowany nawet przy pomocy kapitałów zagranicznych. Piłsudski tworzy w ministerjum wojny oddzielny departament marynarki polskiej, organizuje zapasowych rolników (!) w półwojskowe organizacje, które otaczane są specjalną nieczolowitością. Rząd udziela strzelcom wielkich subwencji. Armia strzelców liczy 230.000 ludzi i rozszerza obecnie swe działania na Pomorze i G. Śląsk”.

Jak widzimy, w artykule „Tagu”, plotka, przekręcanie faktów, tendencyjne ich oświetlenie i fałszerstwo — podały sobie rączkę.

Inne pisma niemieckie jako dalszy dowód rzekomego rozwoju militarystyki w Polsce pisma niemieckie przytaczają, że 11 i 12 września związek podoficerów polskich odbędzie w okolicy Bydgoszczy wielkie manewry, 7 i 8 sierpnia legioniści na czele Marszałka Piłsudskiego przeprowadzą wielką manifestację wojskową w Kielcach. Na Górnym Śląsku z okazji poświęcenia pomnika poległych powstańców odbędzie się również manifestacje wojskowe.

Dzieje pewnego szlachcica polskiego

W jednej z socjalistycznych redakcyj w Krakowie siedział przed laty dwudziestu przy małym stoliku pochylony nad przyniesionymi z drukarni mokremi jeszcze korektami młody człowiek długi i chudy. Żółtawą cerę jego twarzy wypieczono na niej małe rumieńce czyniły jeszcze bardziej niezdrówą. Niebieskie oczy patrzyły przed siebie z głębokich jam pod wysokimi łukami brwi gdzieś w dal, smutne i jakby zamglone. Młody człowiek przedko przebiegał okółkiem po szpaltach korektowych, a odłożywszy je na bok, zaraz przechylał się na drugą stronę nędznego stolika, gdzie leżała otwarta gruba książka. Korzystał z każdej wolnej od korekt chwili, aby czytać w tej książce grubej i mało zachęcającej.

Po chwili za wygiętymi w pałąk plecyma chudego i młokliwego korektora zebrała się grupa ludzi, którzy prowadzili ożywioną rozmowę na temat różnych ówczesnych przywódców socjalistycznych w świecie. Opowiadano sobie o nich różne szczegóły. Podawano charakterystyki poszczególnych. Ktoś zaczął mówić o Róży Luksemburg i nazwał ją „równie tępą, jak brzydką żydówką”.

Korektor, który siedział dotąd odwrócony do rozmawiających plecami, zerwał się na dźwięk tych słów i w całej swojej długości wyprostowany oświadczył do krytyka Róży Luksemburg przygluszoną głosem z wybitnym akcentem Polaka z Litwy:

— Tam, gdzie się w taki sposób wyrażają o Róży Luksemburg, ja siedzieć nie będę!

Zanim zdumieni tą alokucją towarzysze zdołali wypowiedzieć słowo wyjaśnienia czy usprawiedliwienia, chudy korektor szybko zabrał swoją grubą książkę pod pachę i wyszedł, nie pożegnawszy się z nikim.

W taki sposób zakończył swoją karierę korektora w jednej z redakcji krakowskich... Feliks Dzier-

„Zamiana Pomorza na Litwę”.

Niemiecka i sowiecka prasa zgodne są w szerzeniu plotki, że to Anglia zachęca Polskę do akcji przeciw Litwie, ale pod warunkiem, że Polska odda Niemcom korytarz Pomorski, Gdańsk i Górny Śląsk!

Moskiewska „Ekomiczeskaja Żyżń” pisze o zbrojeniach przeciwko Litwie i twierdzi, że są to skutki wpływów angielskich na Polskę. Anglia jest za tem, aby Polska zerwała łączność z Małą Ententą, która jest zorientowana w kierunku Francji i zawarła polsko-bałtycki blok przeciwko Rosji sowieckiej, który popiera Anglia. Zdaniem dziennika, Anglii zależy na zaspokojeniu aspiracji Niemiec, których znaczenie gospodarcze i polityczne wzrosło. Anglia wobec tego chce dać Polsce ekwiwalent w postaci Litwy wzamian za korytarz Pomorski, Gdańsk i Górny Śląsk, które chce oddać Niemcom. Zdobyć Litwę urzeczywistniłoby plany Anglii. Polska otrzymałaby wspólne granice z Łotwą.

Zupełnie zgodnie donosi „Berliner Ztg am Mittag” o rzekomych planach Anglii i Polski przeprowadzenia „zamiany Lit- na korytarz pomorski i Gdynię.

W komentarzu do tej depezy pismo oświadcza, że dementi polskie o zbrojeniach nad granicą litewską nie posiada żadnej wartości, bo nawet organy polskiej prawicy donosiły o mobilizacji strzelców Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

Rozprawiać się z tym bezsenssem „zamiany” Litwy na korytarz Pomorski, nie warto w piśmie polskim.

Ale zatrzymać się musimy przy informacji, że „organy prawicy polskiej donosiły o mobilizacji strzelców Piłsudskiego na Wileńszczyźnie”.

Istotnie nieliczne dzienniki, ostatnio „Rzeczpospolita”, nie wahała się — jak o tem pisaliśmy wczoraj — szerzyć takich kłamliwych alarmów, dostarczając żeru propagandzie antypolskiej!

Zacietrzewienie partyjne, antyrządowe skojarzyło się tu z dziennikarską bezmyślnością, wy-

Setki milionów, których nie podnosimy z ziemi...

Wywozimy z kraju olbrzymie sumy za sztuczne nawozy, posiadając u siebie nieprzebrane ilości surowca.

Kraków, 30 lipca.

Szeroko zakrojony program rolniczy obecnego rządu znalazł w przeważnej części społeczeństwa i Sejmu pokłask i zachętę do jak najenergiczniejszego wprowadzenia go w życie.

Przystępując do realizacji tego programu, musi rząd przedewszystkiem zająć się niesłychanie ważną a zabagnioną sprawą, której na imię:

**marnotrawienie darów przyrody
w surowcach nawozowych,**

tak szczerze nam danych przez Opatrzność. Za-

dując owoc zjadliwy, przez Niemców i Sowiety natychmiast przeciw Polsce użyty!

Potępienie antypaństwowej roboty.

Władze wojskowe (M. S. Wojsk.) energicznie zaprzeczyły wszelkim pogłoskom, jakoby „Strzelec” odbył jakąkolwiek mobilizację i ćwiczenia na granicy litewskiej. A w społeczeństwie, bez różnicy obozów przejawiało się silne oburzenie na taką metodę szerzenia pogłosek, które państwu muszą zaszkodzić zagranicą.

Bardzo dobitne słowa potępienia m. in. także padły z łamów dziennika prawniczego, z „Warszawianki”, gdzie czytamy:

„To już nie swawola prasowa, popełniona w walce partyjnej, nie wykluczającej powoływania się na okoliczności. To już czyn na szkodę Polski, a przez rodzaj nieprawdziwej wiadomości podanej i przez czas jej podania, czyn na korzyść tych kół niemieckich, które chcą szkodzić Polsce akuratnie tym samym sposobem. Na terenie polityki zagranicznej takimi sposobami kłamstwa niemieckiego z żadnym rządem polskim walczyć nie wolno, nawet z rządem, któremu z powodu historii jego stworzenia odmawia się wszelkiego poparcia. Bo to jest broń podsuwana obcom, by jeszcze raz, a tym razem już z podaniem polskiego źródła prasowego, tą bronią swojego pierwotnie wymysłu godził w najżywniejszy interes Polski, jakim jest utrwalenie zagrąpicą zaufania w niezachwianą pokojowość polskiej polityki... Niedopuszczalne są wszelkie metody, godzące wprost w podstawy państwa i jego byt. Kto w Polsce dziś rozpusza kłamliwe wiadomości, jakimi posługują się kół nam wrogie, by Polskę wobec świata wystawić jako mściwiciela pokoju, ten narusza najżywniejszy interes Polski, tego ciosy biją nie w rząd, ale w byt państwa”.

Do słów powyższych dodać niczego nie potrzeba. Wyrażają one dobitnie naczucia społeczeństwa wobec partyjnicstwa, dochodzącego w swem zacietrzewieniu do antypaństwowej zaciekłości.

kup tych samych surowców zagranicą, była zbrodnią wobec państwa, kraju i obywateli.

Tego rodzaju gospodarka musiała z jednej strony przyczynić się do ruiny walutowej, z drugiej nie dozwalała dźwignąć się rolnictwu bodaj do przedwojennych rezultatów. Kto solił ziemię, zamiast ją nawozić — nie produkował, ale z biedą konserwował to źródło naszej potęgi, jakim jest rolnictwo.

Polska posiada około 40 milionów mórg roli, łąk, pastwisk, torfowisk, polonin, a te zasilane cietnarem potrzebnego nawozu na morze, musiałyby dać nadwyżki ponad obecnie zbierane — w przeliczeniu na

żyński. Potem nieraz jeszcze w swoich ucieczkach przed pościgiem władz carskich zawadzał o Kraków, bawił w nim okresy krótsze i dłuższe, ale z tymi, którzy wówczas bez dostatecznego szacunku mówili o Róży Luksemburg, nie zetknął się już nigdy więcej. Byli dla niego gotowi i skończeni. Z pewnością byłiby pierwsi padli z przestrzelonemi od tyłu głowami, gdyby w kilkanaście lat później był ich dostał w swe ręce...

Rejestry rosyjskiej partji socjalistycznej zapisują jego nazwisko po raz pierwszy w roku 1899 jako agitatora najpierw w Wilnie, gdzie skończył gimnazjum, a potem w Charkowie, gdzie zapisał się do Instytutu Technologicznego. Wkrótce jednak potem z rejestrów partyjnych przedostaje się to nazwisko do rejestrów żandarmerji carskiej. Dzierżyński jest ścigany, więziony i zsyłany do bliższych i dalszych miejscowości Syberji jako uparty agitator socjalistyczny. Poza tym uporem odznaczał się w owym czasie jeszcze tylko odwaga, z jaką uciekał z więzień i zesłań carskich. Miano z nim pod tym względem prawdziwe utraipienie. Raz wywieziony daleko poza Tobolsk już piątego dnia po przybyciu na miejsce zsyłki uciekł bez śladu. Dopiero w półtora roku potem wyspał się przy innej sprawie w Warszawie. Wyszedłszy w ślad twie odpowiedni okres czasu, znowu pojechał na Syberję, znów uciekł. Powtarzał się ten cykl areztowań, zesłań, ucieczek i ponownych areztowań i zesłań coś pięć razy. Ostatnio trzymano go już w katedrze moskiewskiej jako najpewniejszej. Stamtąd w marcu 1917 roku uwolniła go druga rewolucja.

Odzyskawszy wolność, odrazu wrócił do swoich starych przyjaciół — bolszewików, którzy stawiali dopiero pierwsze niepewne kroki na nowym gruncie, przez rewolucję mieszczańską stworzonym. Nie bardzo wiedzieli, co robić. Lenin jeszcze w Szwajcarii pisał stamtąd tylko długie listy „z daleka”. Drugi wielki organizator partyjny Stalin Dżugaszwili nie zdążył jeszcze przyjechać ze swojej zsyłki na Syberji. W rewolucyjnym Petersburgu sam tylko Stiektow Nachamkes reprezentował kierunek

bolszewicki w łonie sowietu delegatów robotniczych, włościańskich i żołnierskich, niezwykłą swoją pracowitością zdobył wielkie stanowisko, był dostatecznie arogancki i napastliwy, aby wszystkim doknużyć, ale głowy dość silnej nie miał, aby wytknąć swej partji linję postępowania. Dzierżyński braku tego także nie był w stanie uzupełnić. To, co zdążył wyczytać z grubej książki, wystarczało za ledwie jemu samemu. Wielkie zagadnienia taktyki i analizy politycznej nie leżały w zakresie jego uzdolnień. Wrócił do agitacji i organizacji, w których był niestrudzoną i pożytecznym.

Gdy w połowie października 1917 roku Lenin zakonspirowany przed pościgiem ze strony Kereńskiego zjawił się na posiedzeniu komitetu centralnego bolszewików, ucharakteryzowany na starego nauczyciela czy muzykanta z dużą siwą brodą i w niebieskich okularach, i przepart swą wolę, aby w najbliższych dniach zrobić powstanie przeciw rządowi Kereńskiego, wybrano wówczas t. zw. „kolektyw” polityczny, złożony z pięciu osób, który miał kierować polityczną stroną akcji powstaniowej.

Obok Lenina, Trockiego, Stalina i Kamieniewa wszedł do tego kolektywu także Dzierżyński. Było to pierwsze stanowisko, które odrzucał z szarego tłumy towarzyszy partyjnych wyniosło chudego zawsze i jednakowo długiego Dzierżyńskiego na wyżyny, jakie niebawem miały się okazać niebotycznymi.

W dwa tygodnie potem dnia 5 listopada kolektyw postanowił scentralizować wszystkie swoje agendy w zajętym już Smolnym Instytucie szlacheckich dziewcząt. Dzierżyński, który w kolektywie nie okazał się dość wydatnym współpracownikiem politycznym, nie rozwijał żadnych nowych idei, nie snuł programów taktycznych, został komendantem Smolnego. Tu dopiero ukryte jego zdolności znalazły poraż pierwszy właściwie zastosowanie. Na czele 150 najbardziej wtajemniczonych i wypróbowanych towarzyszy Dzierżyński zamienił Smolny w prawdziwą twierdzę. Wszystkie dostępy do ogromnego gmachu odstawili karabinami ma-

Uczniowie włoscy w hołdzie włoskiemu Żołnierzowi Nieznanemu.



Grupa młodych Włochów-żołnierzów z Medjolanu składa na grobie Żołnierza Nieznanego, znajdującego się w Rzymie na Piazza Venezia kwiaty.

żyto, bodaj 400 tysięcy wagonów zboża.

W efekcie finansowym dałoby to mniej więcej miliard złotych — zatem kwotę, która usunęłaby nam wszelką troskę o jutro, bez żadnych łask zagranicy, oraz szarpania się wewnątrz.

Wykonaniu tego planu nic nie stoi właściwie na przeszkodzie. Surowce znajdują się w nieprzebranej ilości w kraju, a starczą dla setek pokoleń.

Dla przykładów weźmy surowce fosforowe i potasowe. Otóż samych tylko

fosforytów

w jednym Zagłębiu wschodnio-galicyskim — (a mamy takich jeszcze dwa, t. j. Puławskie i Grudziądzko-pskowskie) — dotąd oznaczonych, zgrupowanych koło Niewilk-Buczacza-Horodenki-Ujścia Biskupiego — dolina Dniestru i dopływów) — mamy do 30 milionów ton. Cóż dopiero mówić o dalszych, których tylko tam się nie znajduje, gdzie się ich nie szuka?

Wedle dotychczasowych badań i oznaczeń mamy 8 milionów ton potasu,

nieszaczkowaty zaś jest na przestrzeni od góry Warty poprzez Innowrocław bodaj czy nie do samego morza!

Ilości zatem nieprzebrane, o wartości przekraczającej astronomiczne cyfry.

I takie skarby, dające na wieki podstawę do mocarstwowego stanowiska leżą dotąd nie eksploatowane!

Dlaczego? Nie dlatego, byśmy o nich nie wiedzieli — boć prace polskich uczonych jak pr. Tokarskiego, Dunikowskiego, Józefa Bobrowskiego — rzeczy te bądźto wyjaśniły, bądź popularyzowały! Rząd otrzymywał w tej sprawie memorjały, Sejm tak w mowach na plenum, jakoteż w komisjach, we wnioskach zwracał się w tej sprawie do rządów poprzednich — wszystko to jednak pozostało bez rezultatów.

Prywatnej inicjatywy nie brakło.

Uruchomiono na pewien czas Niewilk, — tę perłę fosforową w Polsce — jednak brakło 20 km. toru, by bramy tego Sezamu otworzyły się przed polskim rolnictwem! Zabrakło na ten cel kredytu paru setek tysięcy, zabrakło, choć miliony musiały się znaleźć dla takiego np. oszusta Kolnika i towarzyszy!

Gabinet Poincaré'go uratuje Francję!

Tak pisze prasa Ameryki i niemal całej Europy.

Kraków, 30 lipca.

(?) Utworzenie gabinetu Poincaré'go doznało jak najlepszego przyjęcia tak w opinii Europy jak i Ameryki. Prasa amerykańska, która jeszcze na dwie doby przed tym faktem snuła najczarniejsze horoskopy dla Francji, spogląda obecnie na jej przyszłość z optymizmem.

Gazeta „New York Herald” widzi w utworzeniu tego gabinetu manifestację solidarności narodowej, przypominającą fenomenalne zespolenie się opinii francuskiej w pamiętnym 1914 roku, gdy Francja znalazła się w obliczu inwazji nieprzyjacielskiej. „Poincaré — pisał ten dziennik — jest przede wszystkim, gorącym patriotą. Pod jego kierunkiem Francja może z łatwością uwolnić się od obecnych kłopotów byleby tylko parlament zechciał pójść za jego apelem do jedności narodowej. Dla narodu tak wielkiego, jak francuski, nie jest to zadanie przerastające siły”.

W podobnym tonie przemawia „New York Sun”.

Rabek tajemnicy odchyliłby nam zdołały te stery warszawskie, które — kto wie, czy nie za

judaszowskie srebrniki,

brane przy pośrednictwie za kupowane w Ameryce fosforyty — utracąły górnictwo rodzime fosforytów, uniemożliwiały z zapalem godnym lepszej sprawy postęp rolniczy w kraju — a przez to szalały klody rozwojowi i sile naszego państwa.

W ostatnim roku wydaliśmy zagranicę

75 milionów za nawozy i surowce nawozowe.

Za pieniądze te można by stworzyć nie jeden, ale pięć takich przemysłów, zważywszy, że dzięki niebywalej wiedzy i energii obecnego Prezydenta Mościckiego i ministra p. Kwiatkowskiego stworzyliśmy Chorzów, fabryki te postawiliśmy na takim stopniu doskonałości, że nasze nawozy azotowe, najtaniej w świecie produkujemy.

To też obecnie sądzimy, że możemy śmiało

możemy śmiało patrzeć w przyszłość.

Pod opiekunictwem okiem Pana Prezydenta, na którego kwestja uruchomienia przemysłu nawozowego czekała jak „Żydzi na Mesjasza” pracują fachowcy tej miary co p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, b. dyrektor Chorzowa, a przedewszystkiem p. minister rolnictwa Dr. Raczyński — człowiek, który już raz pokazał jako gospodarz, organizator, co umie. Ludzie ci dają gwarancję na przeprowadzenie swych wielkich zamierzeń w czyn.

Kraj liczy też na nich jeszcze pod innym względem. Oto

nie odepną współpracy ludzi nauki,

energii i zapala — którzy bezinteresownie od szeregu lat kołatają bezskutecznie nad rozwiązaniem tych problemów, którzy porafią wskazać i wykonać to, co rolnikowi, a przez niego Polsce dać może już teraz podwaliny potęgi.

Nie zapominajmy, że światowe znaczenie Polsce wyorze rolnik polski — a chleb polski potęgę tę po świecie rozniesie i ugruntuje.

Na uwagę zasługują słowa wygłoszone przez p. Gerarda Winstona, amerykańskiego wiceministra skarbu, zastępującego obecnie, bawiącego w Europie ministra Mellona.

Mówiąc o gabinetcie Poincaré'go ten dostojnik amerykański zaznaczył: „Korzystna reakcja franka mówi sama za siebie. Utworzenie nowego gabinetu koalicyjnego we Francji jest najpomyślniejszym symptodem, który pojawił się ostatnio na horyzoncie europejskim. Nowemu rządowi udało się manifestacyjnie uzyskać zaufanie. Jest to pierwszy etap na drodze do zdrowia”.

Zaznaczyć przytem należy, że prasa amerykańska z mniejszą już natęczywością małego na szybkość ratyfikowanie układu, zawartego pomiędzy Mellonem a Berengerem w sprawie zwrotu pożyczek francuskich w Ameryce.

Życzliwie też wypowiada się w tym względzie prasa angielska.

Oddano więc Dzierżyńskiemu całą władzę wykonawczą z tem zastrzeżeniem, że gwałtu i morderstw należy unikać, ponieważ pryncypalnie bolszewicy razem z Leninem byli wówczas jeszcze przeciwnikami gwałtu i krwi rozlewu. Ale Dzierżyński nie troszczył się zbyt o to zastrzeżenie czystej teorii. Jego ludzie tu i ówdzie oddawali strzały śmiertelne w stronę spotkanych przeciwników. Ale huk tych pojedynczych strzałów ginał bez śladu w rozgwarze rewolucji. Nikt nie zwracał uwagi na trupy zastrzelonych, znajdowane co rana w odległych ulicach ogromnego miasta. Były to wstępne czyny Dzierżyńskiego. Nie był to terror ale obrona w jego mniemaniu konieczna „usprawiedliwiona słuszością i doniosłością zamiarów i planów, które miał wykonać rząd bolszewicki”.

Lecz oto w połowie grudnia wybitny działacz lokalny bolszewicki Urikij padł od kuli lewego esera Kannejessera. Urikij był komisarzem na miasto Petersburg i rozprawiał się głównie z arystokracją i dworakami carskimi, którzy nie zdążyli uciec ze stolicy. Jego śmierć przypomniała Leninowi, że termin który on sam dla swoich rządów przewidywał, upływa rzeczywistość. Postanowił go dobrowolnie nie uznać lecz zrobić wszystko, aby go przedłużyć. W dniu 20 grudnia 1917 dekretem powołał komisarzy ludowych ogłosił utworzenie „Nadzwyczajnej komisji dla walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją”. W dwudziestu kilku paragrafach dekretu, określających zakres działania komisji nie było nigdzie powiedziane wyraźnie, że ma ona stosować karę śmierci lub jej nie stosować. Mówiło się tam tylko ogólnikowo, że zadaniem komisji jest obrona rządu bolszewickiego i jego działalności, przed zamachami ze strony kontrrewolucji i wybrkami niesumiennej spekulacji, która usiłowała wyzyskać dla swoich celów idealną koniunkturę zamętu rewolucyjnego.

Na czele komisji stanął oczywiście już wypróbowany w swoich zdolnościach, wierności i zapale Dzierżyński. Łuki statutu komisji wypełnił on szybko i bez trudności. Już następnego dnia wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie prezydium

nadzwyczajnej komisji. Wzięli w niem udział Dzierżyński, Peters, Ksenofontow, Sergo, Peterson, Awerin, Jewsejew, Trifonow. Przewodnictwo objął Dzierżyński. Aparat, którym miał działać, był wtedy jeszcze bardzo mały. Zaledwie 130 ludzi miał do swej dyspozycji. Za kilka tygodni było ich jednak już kilka tysięcy. Komunistów wśród nich bardzo nie wielu, odkomenderowanych do tej roboty na zasadzie dyscypliny partyjnej. Ogromna reszta wyszukał sobie Dzierżyński w szeregach dawnych żandarmerii i policjantów carskich, którzy widząc ruinę starego systemu, teraz z radością przyjmowali jego propozycje współpracy w sprawie ratunku przed pewną śmiercią i możność utrzymania swoich dawnych stanowisk.

Doktryner Dzierżyński, który ongi znieść nie mógł niedelikatnego określenia Róży Luksemburg, fanatyk socjalizmu i jego mistrza Lenina okazał się tu nieustraszoną realistą. Bez cienia jakiegokolwiek przesądów sięgnął do skarbcza wiedzy i doświadczenia starych carskich żandarmerii, policjantów i szpicłów, dał się im wtajemniczać we wszystkie arkana ich sztuki, ich samych zaprzęgi do pracy w kierunku przeciwnym, jak dobry furman, który konie przeprowadza z jednego końca wozu na drugi i jedzie... w swoją stronę. Tylko wielkie dwa „nagany” w otwartych futerałach u pasa na płaszczu wiszące, miały wskazywać każdemu, że jedno podejrzaną spojrzenie nowozaciegłego wystarczy, aby kula z tego nagana przeszła jego czaszkę.

W ten sposób Dzierżyński utworzył najpierw „Peczekę” czyli petersburską komisję nadzwyczajną. Kiedy bolszewicy przenieśli się do Moskwy w oczekiwaniu, że Niemcy zajmą Petersburg, Dzierżyński najpierw zamknął Kreml i otoczył go siecią straży i szpiegów, potem zaś zarekwirował cztery domy towarzystwa asekuracyjnego „Rossija” na placu Łubiańskim pod Kreml i tu utworzył „Emczekę”, t. j. moskiewską komisję nadzwyczajną. Wkrótce potem nad niem wzniósł niby dumą, wszystko ogarniającą ko-

szynowymi. Urządził system straży, rozciągał posterunki. Powybierał w oknach gmachu punkty obrony na wypadek napaści z zewnątrz. Zorganizował służbę wewnętrzną i najściślejszą kontrolę nad przychodzącymi i wychodzącymi z gmachu. Prawie nie spał przy tem i nie jadł, w każdym razie nie wychodził ze swego opiętego płaszcza żołnierskiego, który czynił go jeszcze dłuższym. Niebawem też okazał się tak sprężystym i wiernym, że otąd w nim, w jego niestrudzonej czujności i sile woli Lenin zarówno jak wszyscy jego towarzysze przywykli widzieć najpewniejszą dla siebie ochronę.

Nie wystarczyło jednak bronić dostępu do samego Smolnego i kontrolować każdy krok jego nie szkańców. Potrzeba było wysunąć macki na całe ogromne miasto, aby wiedzieć, czy i gdzie jakie narasta niebezpieczeństwo. Dzierżyński w mig zorganizował własną służbę szpiegową i wywiadowczą. Rozszerzył swoje wpływy daleko poza obręb ponurego gmachu Instytutu Smolnego.

Tymczasem Lenin z nocy z 7 na 8 listopada zdobył władzę w stolicy. Miał teraz co innego na głowie. Miał koncyptować dekrety, wprowadzające w życie jego program socjalistyczny, miał kończyć wojnę i zawierać pokój. A spieszył się z tem wszystkim ogromnie, ponieważ sam był głęboko przekonany, że najdalej do miesiąca skończy się jego władza i że razem z przyjaciółmi zostanie powieszony. Chciał więc wyzyskać czas i nasiać w ciągu dni swojej władzy tyle socjalizmu, aby już tego posiewu żadna późniejsza reakcja wyplenić nie była w stanie.

W takim położeniu Dzierżyński ze swoją troską o całość i bezpieczeństwo bolszewickiego rządu, Dzierżyński jako wierny i czujny stróż był nieocenionym. Oddano mu chętnie całą władzę wykonawczą, aby używał jej dla obrony młodego systemu i jego wykonawców aby ta droga jaknajbardziej przedłużył jego trwanie. Może uda mu się wytarować dla bolszewików jeszcze kilka dni lub tygodni. Tem więcej zdają zburzyć starego ładu i tym więcej w głębi społeczną załazków nowego.

„Daily Telegraph” pisze: „Gabinet Poincarégo, składający się ze wszystkich talentów, już poprawił we Francji sytuację, przynajmniej na razie, a mamy umotywowaną nadzieję, że uda mu się to, na czym upadło dwóch jego poprzedników. Stanowczość decyzji i stanowczość w obronie swych planów ludzi we Francuzach ufność do Poincarégo, a to zaufanie zamianowało się w poprawie kursu franka”.

Tenże dziennik wspomina, że angielskie koła oficjalne z wielkim zadowoleniem dowiadzały się, iż p. Briand pozostaje ministrem spraw zagranicznych, gdyż to dobrze świadczy — daniem tego dziennika — o przyszłości paktu locarnieńskiego i wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Takie same nadzieje wiąże z tym faktem „Times”. Jedynie „Daily News” oraz „Daily Express” czynią pewne zastrzeżenia co do projektów finansowych nowego rządu.

Rzecz oczywista, że w prasie niemieckiej gabinet Poincarégo witany jest w rozmaity sposób. „Vossische Zeitung” podnosząc fakt, iż Poincarému udało się utworzyć gabinet koncentracji narodowej, przewiduje jednak wielkie trudności w przeprowadzeniu programu finansowego, na który to temat popierające go obecnie żywioły jeszcze wczoraj prowadziły walkę. Jeżeli to zadanie się powiedzie, to Poincaré dopiero wówczas złoży dowód, że jest istotnie wielkim mężem stanu.

Także „Lokal Anzeiger” przewiduje, że słabość nowego gabinetu da się odczuć dopiero z chwilą wykonywania programu. Dziennik ten rzucił przytem pytanie, czy Francja, znajdującą się pod przewodnictwem Poincarégo zechce uczynić krok, celem porozumienia się z Niemcami i pozyskania ich współ-

pracy w wielkiem dziele odbudowy.

Gazeta „Vorwärts” oświadcza, że nazwisko Poincarégo oznacza dla Niemiec wojnę o traktat wersalski, o okupację Rury, a także nienawiść. Tylko obecność w gabinecie Herriota, Painléwego i Brianda pozwala mieć nadzieję, że polityka ciemna będzie kontynuowana.

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung” interesuje przedewszystkiem pytanie, czy powrót Poincarégo do władzy oznacza jednocześnie powrót do dawnej polityki. Obecność w gabinecie Brianda oraz Herriota lagodzi jednak obawy tego dziennika, jak również gazety „Germania”, dla której nazwisko Brianda jest symbolem kontynuowania dotychczasowej polityki zagranicznej.

Z zapałem i szczerem zadowoleniem powitany został nowy gabinet francuski w prasie hiszpańskiej. Gazety „Heraldo”, „Informaciones”, „Epoca” i „A. B. C.” zgodnie zaznaczają, że Francja otrzymała obecnie gabinet tak, jakiego poważna chwila i znaczenie Francji w świecie wymagały. Dziennik „El Liberal” pisze, że Francja dała wspaniałą odpowiedź tym, którzy obiecali doprowadzić ją do sytuacji niezgodnej z prawdziwym demokratyzmem.

Mediolańskie „Secole” przewidując, iż Poincarému uda się spełnić ciężkie zadanie, taką robi uwagę: „Upadek kartelizmu pokazuje raz jeszcze, że w trudnych chwilach życia narodów trzeba koniecznie mieć człowieka, będącego naprawdę tłumaczem woli kraju i mającego siłę oraz zdolność powzięcia szybkich decyzji.”

Jak z powyższego przeglądu prasy zagranicznej widzimy, gabinet Poincarégo powitany został niemal wszędzie z optymizmem i serdeczną życliwością.

na jego wykonanie potrzeba było sumy około 200 tysięcy lir, planu na razie zaniechano. Dziś, wobec olbrzymiej wartości artystycznej i historycznej zatopionych okrętów, na wysokość potrzebnej sumy prawdopodobnie zwracać się uwagi nie będzie. I w ten sposób ukaże się oczom całego świata nowy — a właściwie stary, — zabytek świetnej przeszłości Rzymu, ukryty przez długie wieki przez zadrzosi fale jeziora.

Powstała już, powołana do życia przez rząd, specjalna komisja, dla zbadania prac przeznaczonych na wydobycie imperatorskich okrętów. Skonstruowano, że trzeba będzie odprowadzić z jeziora ni mniej ni więcej, jak 35 milionów metrów kubicznych wody. Powstał też dodatkowy projekt, aby po wydobyciu okrętów na ląd, zbudować dla nich nał brzegiem jeziora Nemi specjalne muzeum, które miałyby zawierać wszelkie zabytki, odnoszące się do morskiej potęgi dawnych Rzymian. Jak widzimy — plany szalone.

Żywić należy nadzieję, że zostaną wykonane z tą sprężystością, która cechuje poczynania dzisiejszego pokolenia Włochów. Wdzięczni mu za to będą wszyscy ci, co interesują się sztuką i obyczajami minionych wieków

K. M. B.

Na marginesie.

Ci, którzy okradają państwo i ubożą społeczność...

W jednym z ostatnich numerów pisma „Drogi na prawo” zabiera głos p. Władysław Grabski, dwukrotny premier i minister skarbu i mówi — o sanacji moralnej.

P. Grabski oświadcza, że warunki bytu mas nie poprawiają się tak długo, jak długo nie wykończą się nadużycia w państwie. P. Grabskiemu idzie o nadużycia obywateli w stosunku do rządu, których pełno jest w zakresie fałszywych deklaracji celnych i podatkowych, w zakresie unikania akcyzy, uprawiania kontrabandy, sprzedaży nielegalnej itd., itd.

Zgoda, najzupełniejsza zgoda! Wszyscy ucześci ludzie w Polsce są zdania, że z takim okradaniem państwa należy raz wreszcie skończyć. Niestety najmniej moralnego prawa do przemawiania w tej mierze ma — p. Władysław Grabski. Każdy bowiem przyzna, że okradanie państwa przez obywateli byłoby niemożliwe, gdyby tym zakusom przeciwdziałała się dobra, sprawnie funkcjonująca i sumienna władza. Tymczasem właśnie p. Grabski doprowadził do szczytn system korupcji i demoralizacji w naszych ministerstwach. Ołoczyl się on mafia, której członkowie w znacznej części pozbawieni byli kwalifikacji, pozwalających na wykrywanie i paraliżowanie nadużyć, a którzy z drugiej strony sami nie mieli czystych rąk. Mafia ta żeruje w naszych ministerstwach po dziś dzień! Jako typowy przykład wymienimy osławionego już p. Terczyńskiego, przeciw któremu prowadzone jest śledztwo, nie o co innego, jak o ułatwianie kontrabandy, a który do chwili obecnej piastuje urząd naczelnika wydziału cel, akcyz i monopolu w ministerstwie skarbu. Takich Terczyńskich są zaś setki!

Bez względu jednak na to kto wypowiada słowa o potrzebie walki z okradaniem państwa przez obywateli — hasło to zawsze naturą w uświadomionej opinii publicznej na właściwy odźwięk. Ale opinia żąda, aby walkę ze zubożaniem państwa i społeczeństwa prowadzić równocześnie na wszystkich frontach. Władze rządowe, samorządy itd. winny świecić przykładem jeśli idzie o ich własne działania.

silniejszy akumulator energii, jakim rozporządzają czotkowscy kadry bolszewików.

Zajmował to stanowisko przeszło dwa lata. Zmusił robotników do bardzo znacznego zwiększenia wydajności pracy przy tych samych płacach. Ostatnio zaczął coraz wyraźniej sterować w kierunku konsekwentnego kapitalizmu, skasowania w zarządzie fabryk elementu robotniczego, oddanie go pod indywidualne kierownictwo przedsiębiorców prywatnych lub przynajmniej osobiste zainteresowanych. Stała się rzecz dziwna, że ten najbardziej fanatyczny i najbardziej zaradczym krwawy i straszny w swej wierze komunista ścigał na się zarzuty, że zwraca na drogę indywidualizmu i liberalizmu gospodarczego.

W trzy godziny po wielkiej mowie na temat reorganizacji przemysłu Dzierżyński już nie żył. W niebawem paradzie pochowano go na miejscu najbardziej honorowym, na placu Czerwonym na Kremlu tuż obok mauzoleum Lenina.

W Dzierżynowie w małej wiosce litewskiej na cmentarzu tamtejszym stoi krzyż kamienny z napisem: Tu spoczął Edmund z Dzierżynowa Dzierżyński. Świeć Panie nad jego duszą. A daleko na Kremlu w wysoki, starożytny mur wmurowano przed kilku dniami tablicę marmurową z napisem: „Feliks syn Edmunda Dzierżyński, wierny sługa i bojownik zwycięskiego proletariatu”. Gdzie ojciec a gdzie syn! Zaiste dziwnie układają się losy jednostek ludzkich a z nimi całych narodów.

I pomyśleć, że gdyby przed dwudziestu kilku laty w lokalu pewnej redakcji socjalistycznej w Krakowie wyrażano się więcej ogólnie o Róży Luksemburg, siedzący tam wówczas Dzierżyński nie byłby porzucił stanowiska korektora, lecz może z czasem byłby został nawet reporterem, a w dalszej ewolucji zgolał... radcą król. stol. m. Krakowa. Jakżeż inaczej byłby się wówczas ułożyły losy Rosji, Polski i całego świata!...

Ps.

Zatopione okręty.

Okręty-palace na dnie jeziora. — Przepych sztuki w nich zawartej. — Usiłowania minionych wieków wydobyć okrętów na ląd. — Rabunki bronzów i marmurów. — 35 milionów metrów sześciennych wody zostanie przelane do sąsiedniego jeziora.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

Rzym, 26 lipca.

Zakurzona, biała droga, mknie auto w stronę „Castelli Romani”. Daleko zostawiamy za sobą Wieczne Miasto — mijamy w pędzie uroczę miejscowości o dźwięcznych nazwach: Marino, Castel Gandolfo, Genzano. Wszędzie winnice bujne i zielone; jesteśmy w okolicy słynącej ze swych win.

Nagle, jak zdziwione wielkie oko błękitne ukazuje się nam jezioro Nemi. Nie banalna ma przeszłość i historię. Zajmuje wgłębienie po ogromnym wygasłym kraterze wulkanu. Leży na wysokości trzystu kilkudziesięciu metrów nad poziomem morza. Odbijało w swych wodach prześliczną świątynię Djany, co mu zjednało poetyczną nazwę: Zwierciadło Djany. Widziało na swych brzegach przepych rzymskich czasów. I zawiera dotąd skarby ukryte, z tą przeszłością ściśle związane.

Na dnie jeziora Nemi spoczywają okręty: okręty nie byle jakie, należące, jak twierdzą jedni, do Tyberiusza, jak upierają się inni, do Kaliguli. Dwa okręty-palace, dwa pełne przepychu domostwa imperatorskie spoczywają zatopione na dnie cichego jeziora. Jak głosi tradycja, zatoneły one po śmierci swego władcy, gdy moloch rzucił się na nie, aby rabować i grabić zawarte na nich skarby. Poszły na dno okręty, świadki przepysznych festynów i orgii, zabierając ze sobą skarby sztuki o których fantastyczne wieści do dziś przechowała tradycja.

Wielkie średnie przypomniały sobie zatopione okręty. Usiłowano parokrotnie wydobyć e na wierzch.

Celu nie osiągnięto. Usiłowania zarówno w w. XI jak XV, jak potem w XVIII doprowadziły tylko do stwierdzenia przez nurków, że okręty rzeczywiście istnieją, że są skonstruowane i urządzone wspaniale, na dowód czego wydobywano kawałkami piękne rzeźby, bezcenne brzozy, nłanki marmurowych posągów etc. Wandalski rabunek, pozbawiony planu, wzbogacił częściowo w w. XIX pałac bankiera Torlonji, a rybacy jeziora Nemi długie lata handlowali niewiadomego pochodzenia gwoździemi, blachami ołowianemi i miedziami, sztabami żelaznemi itd.

Rezultatem dodatnim owych rabunkowych poszukiwań było stwierdzenie dokładne miejsca gdzie się okręty znajdują. Jeden z nich spoczywa bliżej brzegu, na głębokości około 10 metrów, drugi dalej i zatopiony jest na głębiny dwudziestometrowej. Stwierdzono, że jeden mierzy 71, drugi 64 metry długości. Za zamurzone głęboko w mule i obrosnięte wodorostami, co na szczescie utrudniało dotychczasowe bezplanowe poszukiwania.

Rząd obecny, dążąc do odzyskania wszystkiego, co przypomina dawną glorię imperium rzymskiego, postanowił okręty wydobyć. W tym celu przestudjowano śmiały plan, polegający na osuszeniu jeziora Nemi przez spuszczenie jego wód do sąsiedniego jeziora Albano. Odsłoniwszy w ten sposób kadłuby zatopionych okrętów, osiągnie się możliwość oczyszczenia ich z muzu i wydobyć na ląd, poczem zostaną one w całości przeniesione do jednego z rzymskich muzeów. Już w roku 1895 powstał plan podobny, że jednak

Wygłosiwszy ten pogląd, Dzierżyński serdecznie uściśnął dłoń mieniszewika i skinął na stojących w drzwiach dwóch wielkich totyżów w skórzanych kurtkach. Wyprawdzili oni mieniszewika na korytarz i niedaleko w jakimś jego załomie przestrzelili mu głowę...

Innym razem Dzierżyński wchodząc do gmachu Czerwocyzajki na Lubiance zauważył jakiś zgiełk w dziedzińcu. Okazało się, że głodny żołnierz z komwoju ukradł bochenek jeszcze ciepłego chleba, który przywieziono dla aresztantów, za za go podoficer na miejscu zastrzelił. Dzierżyński wysłuchał spokojnie raportu służbistego podoficera i rzekł:

— To źle towarzyszu, to bardzo źle. Za to nie wolno było krasnoarmiejska zabijać!

Wypowiedziawszy te słowa, wyjął z futerału swój nagan i jedną kulą w czoło położył podoficera trupem na miejscu... Potem spokojnie odwrócił się i poszedł do biura, jakgdyby zabił po drodze muchę...

Utrwalenie władzy bolszewickiej w Rosji było w trzech czwartych dziełem Dzierżyńskiego, dziełem krwawem ale niewątpliwem. To też powoływano go stale na posterunki najbardziej zagrożone, wymagające najwięcej bezwzględnej i okrutnej energii. Gdy szło o ocalenie transportu kolejowego przed ostatecznym rozbiciem i ruiną, na czele jego stanął Dzierżyński. Metodami swojemi, potwornym strachem, który dźwięk jego nazwiska budził nie tylko w najszybszych kołach społeczeństwa rosyjskiego, lecz także w szeregach samych bolszewików, przełamał on przedko pozostałości z czasów panowania kolejarzy i słynnego w latach 17-18 „Wikzela”. Kolej rosyjskie zaczęły chodzić regularnie i bez spóźnień.

Tylko nie było co wozić temi kolejami. Więc Dzierżyński stanął znowu na czele głównego organu polityki i administracji gospodarczej, został prezesem najwyższej związkowej Rady gospodarczej czyli tak zwanego wszechrosyjskiego Sownarchozu. Zajął to stanowisko nie jako ekonomista i znawca spraw gospodarczych, lecz jako naj-

pule — „Weczeke”, t. j. wszechrosyjską czczewiczajkę. I stał się odąd panem życia i śmierci wszystkich mieszkanców niezmierzonej Rosji. Jego ludzie pod jego wskazówkami i powołując się na jego rozkazy rozstrzelali po wszystkich miastach setkami i tysiącami innych ludzi. Zaczął się terror, którym kierował niestrudzony Dzierżyński zgodnie z wskazówkami i rozkazami Lenina i bolszewickich władz naczelnych. Ile krwi ludzkiej popłynęło na jego wyraźny rozkaz i za jego wiedzą, tego dokładnie nikt nigdy oznaczyć nie potrafił. Jedni oceniają płon tej krwawej pracy na sto, inni na pięćset tysięcy głów. Nie będzie jednak przesady, jeżeli dwieście tysięcy istnień ludzkich zapisze się na rachunek świadomej woli i postanowienia Dzierżyńskiego. Był to więc największy terrorista wszechludzkich czasów. Ten długi, chudy, chorowity człowiek, pozbawiony wszelkich osobistych potrzeb, ubrany zawsze w swój długi płaszcz i zapięty na dwa guziki pod szyją tolstojowską koszulę, w studenckiej czapce na głowie, z niebieskimi oczyma i małą szpiczastą jasno blond bródką, ostrym klinem kończącą jego twarz chudą i regularną, przeorał Rosję pługiem teroru niebypałego, bezlitosnego, niewyustowionego i zachował — tę samą łagodność tonu, ciepłość wyśłowienia, która zdumiewała zawsze wszystkich, kto się do niego zbliżył.

Uważał się za narzędzie historii. Gdy jeden ze skazanych przezeń na śmierć mieniszewików czynił mu wyrzuty za jego okrucieństwo, Dzierżyński spokojnie wyraził zdumienie, jak może wyznawca marksizmu, chociażby nawet mieniszewik, nie rozumieć tego, że terror nie jest zjawiskiem dowolnem, nie jest aktem indywidualnej woli, lecz obiektywnym przejawem procesu historycznego w danym jego momencie. Jest zupełnie obojętnem, jak wygląda i jak się nazywa ten, kto tym terorem kieruje — tłumaczył dobroliwie Dzierżyński skazanemu na śmierć mieniszewikowi. — Rzecz w tem, że w danym momencie obiektywnego rozwoju terror jest koniecznością historyczną.

Turniej rzeźbiarski w Rzymie.



W Rzymie odbył się wielki turniej rzeźbiarski, przyczem pierwszą nagrodę uzyskał przedstawiciel polskiej sztuki — rzeźbiarz Rene Letourneur, za rzeźbę przedstawiającą Judyte.

Tymczasem dzieje się inaczej.

Dowiedzieliśmy się np., iż w dniu wczorajszym u wojewody krakowskiego p. Darowskiego zjawili się delegaci robotników cementowych, skarżąc się, że cementownia w Bonarce pod Krakowem zredukowała 450 robotników z powodu braku zbytu, podczas gdy — wedle twierdzeń delegacji — nie tylko miasto Kraków, ale także władze rządowe sprowadzają cement pruski.

Pytamy teraz: Czy takie postępowanie nie jest działaniem na szkodę państwa? Czy w ten sposób nie przyczynia się do zubożenia społeczeństwa i zaostreżenia stosunków społecznych?

Nie chcemy wienżyć, aby prawdą było to, co delegaci robotników mówili o zamówieniach rządowych cementu pruskiego, aby obok magistrackiego skandalu cementowego, (o którym już pisaliśmy i o którym jeszcze enijedno trzeba powiedzieć), istniał także rządowy skandal cementowy. W każdym jednak razie oczekujemy wyjaśnień.

Wiele rzeczy jest w Polsce do naprawy i prawie nikt nie jest bez winy. Grzeszyły rządy, instytucje publiczne i obywatele. Zaczniemy więc tę naprawę, ale zaczniemy ją uczciwie, na wszystkich polach i wszystkimi sposobami.

Mistrzowie rachunku i akrobaci pamięci.

Kraków, 30 lipca.

(?) Nie da się zaprzeczyć, że możliwa jest przenoszenie myśli ludzkiej, ale w produkcjach publicznych polega to przeważnie na pełnych artyzmu sztucznościach. Często dzieje się, że „medium” na scenie i jego partner, znajdujący się na sali, są ze sobą wybitnie zgrani, a bajeczna pamięć i wielka umiejętność koncentrowania myśli dopomaga do wprowadzenia w błąd publiczności. Gra pytań i odpowiedzi jest przez nich obu gruntownie przygotowana, opiera się na ustalonym systemie w wyborne słów, tempie, tonie, zaletnie od tego, jakie znaczenie mają dane słowa. Także ruchy partnera, znajdującego się na sali, jak również pewne przedmioty odgrywają często dużą rolę.

Panner, znajdujący się na sali, prosi naprzykład jednej z pań o puderniczkę i pyta się, co to jest, a „medium”, siedzące z zawiązanymi oczyma, odpowiada: „puderniczka”. Artyści wiedzą doskonale, że może być brana pod uwagę tylko pewna określona liczba przedmiotów, a każdy przedmiot, jak zegarek, łańcuszek, ołówek, portfel i t. p. jest przez nich określany zapomocą pozornie błahych słów i sposobu stawiania pytań, tak, że „medium” natychmiast wie, o co chodzi. Tak naprzykład pytanie: „Co tutaj mam?” oznacza: zegarek, a pytanie: „co trzymam w rękach?” może oznaczać: zegarek z łańcuszkiem i t. p.

Ponieważ trzeba wziąć pod uwagę cały szereg możliwości, przeto gra pytań stać się może bardzo skomplikowaną, a wówczas sposób zestawiania wyrazów, tempo wypowiadania ich oraz ton, mają znaczenie decydujące.

Gdy „medium” pracuje z niezawianymi oczyma, to zadanie ułatwiają mu ruchy partnera na sali. — Każdy ruch oznacza jakąś cyfrę, cyfra oznacza jakiś przedmiot, przekręcenie głowy na lewo, podniesienie palca do ust, jednym słowem wszystko ma dnieśnienie. Ponadto jednak tego rodzaju artyści muszą rozporządzać wyborną pamięcią.

Artysta rachunkowy pracuje znowu zazwyczaj przy pomocy tak zwanej pamięci ocznej. Wielcy mistrze szachowi posiadają taką pamięć w szerokiej mierze.

Gł. ludzie widzą cyfry wyraźnie w myśli i odczytują swoje rozwiązania, jakby widzieli je wypisane na tablicy. Jest to naturalnie talent rzadki i nadzwyczajny.

Takiemu artyście rachmistrzowi stawia się n. p. następujące zadanie:

— Proszę pomnożyć 7.890 przez 76.543, otrzymamą z pomnożenia cyfrę pomnożyć jeszcze przez 9.986, a potem jeszcze przez 11.190, poczem otrzymamą sumę podzielić przez 777. Po upływie 10 sekund następuje właściwa odpowiedź:

„85.895.939.064.245, a reszta wynosi 435”. Na ogół tego rodzaju rachmistrze posiadają specjalny system szybkiego obliczania.

Pewien Duńczyk, nazwiskiem Karol Otton, zmarły w roku 1837, miał znakomity system rachunkowy, ale jego umiejętność szybkiego liczenia nie opierała się wyłącznie na tym systemie, gdyż był on w stanie odpowiedzieć na 15.000 najróżnorodniejszych pytań z dziedziny geografii, chemii, fizyki, algebry i to w jednej chwili. Zamieniał on podsuwane mu cyfry w słowa i odwrotnie słowa zamieniał na cyfry, cyfry i słowa kojarzył z całym szeregiem stereotypowych pojęć, wychodząc z tego założenia, że tak umysłowe pojęcia łatwiej tkwią w pamięci, aniżeli pojęcia abstrakcyjne.

Rzecz oczywista, że stwierdzone naukowo także absolutnie niemożliwe do wytłumaczenia cuda zdolności rachunkowych. Tak naprzykład na posiedzeniu Royal Asiatic Society w Colombo (na Ceylonie) niejakiemu Arpinugamowi dano do rozwiązania następujące zadanie: Pewien kupiec sprzedaje każdemu ze swych 173 gości po jednym korcu ryżu, ale z każdego końca 17 ziaren na każdą ich setkę ma być oddanych świątyni. Ile ziaren ryżu otrzyma świątynia, jeżeli każdy korek ryżu zawiera 3.431.272 ziarna? Otóż w ciągu trzech sekund ów rachmistrz dał odpowiedź: 100.913.769, pozostała reszta wynosiła 52 ziarna. Egzaminatorzy jego twierdzili na razie, że rachmistrz się omylił o nieznaczłą liczbę, ale po ponownem sprawdzeniu swego rachunku przekonali się, że nie artysta rachmistrz, lecz oni byli w błędzie.

łowione z Dunaju. Policja rozpoczęła natychmiast energiczne śledztwo, aby wyjaśnić tę ponurą tajemnicę, ale bez skutku.

W związku z innem znalezieniem zwłok ludzkich z przed 8 dni, prasa budapeszteńska zamieściła sensacyjną wiadomość. Chodzi tu o zwłoki, znalezione pod Szaszhalombatta. Wyłowiono tam z Dunaju części ciała ludzkiego. Ponieważ były to zwłoki kobiety, poćwiartowanej w umiejętny sposób, więc początkowo skojarzono to odkrycie ze zbrodnią, dokonaną przez czeladnika rzeźnickiego w Wiedniu, Wimpasingera. Zawiadomiono o tem przypuszczeniu policję wiedeńską. Okazało się jednak, że to przypuszczenie było błędne.

Przed dwoma dniami popołudniu zgłosiła się do władz budapeszteńskich elegancka dama, oświadczała, że może złożyć ważne zeznania w sprawie zwłok ludzkich, znalezionych pod Szaszhalombatta. Przesłuchanie tej damy trwało trzy godziny, a treść jego utrzymana została przez policję w tajemnicy. Dzienniki budapeszteńskie dowiedziały się jednak, że zeznania owej damy dały zupełnie inny kierunek śledztwu, oraz, że poza tajemnicą znalezienia zwłok ludzkich ukrywa się fantastyczna sensacja kryminalna.

Dama owa oświadczyła z całą stanowczością, że młoda kobieta, której poćwiartowane zwłoki znaleziono pod Szaszhalombatta, należała do arystokratycznej rodziny i że została zamordowana przez pewnego wielkiego właściciela ziemskiego. Ma to być jeden z najbogatszych ziemian węgierskich, zapraszający często do swego zamku młode kobiety, które następnie ginęły bez śladu, tak, iż w znacnym wypadku nie wdrożono nawet śledztwa policyjnego.

Zamek owego ziemianina, którego nazwisko wspomniana dama w zeznaniach podała, leży w pobliżu Szaszhalombatta. Wymieniła ona także nazwisko owej młodej kobiety, która według jej zeznań zginęła w zamku przed dwoma tygodniami i której zwłoki następnie znaleziono.

Zeznania powyższe, złożone były w sposób tak rzeczowy i z taką znajomością wszelkich szczegółów, że trzeba je uważać za odpowiadające prawdzie. Śledztwo zresztą stwierdziło, że istotnie we wskazanym zamku bawiła kobieta wymieniona przez ową damę nazwiska. Stwierdzono także, iż ludność dwóch miejscowości sąsiadujących z zamkiem, leżącym wśród lasu, już od szeregu dni mówiła o zbrodni, której ofiarą padła młoda kobieta. Nikt jednak nie był w stanie przedstawić żadnego w tym względzie dowodu.

Obecnie policja budapeszteńska przeprowadza energiczne śledztwo we wskazanym w zeznaniach zamku.

KARMELKI
Krakowskie miękkie w czekoladzie
POLECA 1693
Fabryka A. Plasecki S. A. Kraków

Najlepsze
Pulsa
środki do pielęgnowania
zębow
PULSA ELIKSIR
KREM DENTIFRICE
SILKON DENTIFRICE

Dr. I. BETTER
ordynuje jak w latach ubiegłych
W KRYNICY, „WILLA KRAKUS”

Co dzień niesie?

30
lipca

Piątek

Abdona i Senny.
Gr.-kat. 17 Lipień: Maryny.

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Dnia ubyto	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3:52	19:32	15:40	3m	22:22	10:33	Jutro ostatnia kwadra

—oSo—

Uroczystości w rocznicę wymarszu Kadrowki.

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim pełne posiedzenie komitetu „Marszu Szlakiem Kadrowki” pod przewodnictwem prezydenta miasta p. inż. Karola Rollego. W posiedzeniu wzięli udział delegaci władz rządowych, autonomicznych, wojskowych, Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów i zrzeszeń społecznych i towarzysystw sportowych. Z ramienia województwa przybył p. starosta Bał, z Prezydium magistratu wiceprezydent inż. Sare, Za-

Węgierski Landru?

Tajemnicze zwłoki kobiety w Dunaju.

Budapeszt, 27 lipca.

Przed kilku dniami wydobyto z Dunaju poniżej Budapesztu, zwłoki jakiejś kobiety. Jak stwierdzono musiały one leżeć już dłuższy okres czasu w wodzie i były zupełnie zmiażdżone. Ubranie były w czarną su-

knię, czarna jedwabną bieliznę i czarne jedwabne pończoszki. Nie ulega wątpliwości, że są to zwłoki osoby zamożnej.

Rzecz charakterystyczna, że w ciągu jednego tygodnia są to już tuzie zwłoki kobiece wy-

Najlepsze Ajtańsze Na Raty MEBLE tylko 485k

HONIGWACHS Kraków SIENNA 3
i LANGER Telefon 4762

ząd główny Związku Strzeleckiego reprezentował komendant główny Kierzkowski, zast. przewod. ppłk. Schloegel przedstawił program uroczystości 6 sierpnia w Krakowie.

Dnia 4 sierpnia o godzinie 21.30 przybywają na dworzec reprezentanci państw bałtyckich: Finlandji płk. Malenberg, były minister wojny, obecnie komendant „Skyddskaw” i dwóch oficerów sztabu, Estonja: szef sztabu „Kaitseidü” ppłk. Wende i dwóch oficerów, Łotwa: płk. Bollstein, szef departamentu lotewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Po powitaniu na dworcu przez władze i przedstawicieli komitetu, goście udadzą się na kwatery, a następnie odbędzie się kolacja dla gości zagranicznych, urządzona staraniem Związku Strzeleckiego.

Dnia 5 sierpnia odbędzie się o godz. 9 rano msza św. w kościele garnizonowym św. Piotra i Pawła. Następnie zwiedzanie miasta i jego zabytków. O godz. 4 popoł. złożenie wieńca na płycie „Nieznane-go Żołnierza”, poprzedzone przemówieniami prezydenta miasta, przedstawicieli wojskowości, Zarządu głównego Związku Strzeleckiego, poczem nastąpi defilada drużyn strzeleckich. Wieczór w salach Starego Teatru Prezydium m. Krakowa urządza raut.

Dnia 6 sierpnia o godz. 3.45 rano przegląd drużyn przez komendanta głównego Związku Strzeleckiego, następnie odczytanie historycznego rozkazu z 6 sierpnia 1914 r. Komendanta Piłsudskiego, błogosławieństwo zawodników przez kapelana wojskowego i o godz. 4-tej odmarsz drużyn do Kiele „Szlakiem Kadrowki” Drużynom strzeleckim towarzyszyć będą cykliści z krakowskich klubów kolarzy pod kier. p. Maternowskiego.

Otwarcie nowej rzeźni sanitarnej w Krakowie.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, przy współudziale prezydenta miasta Rollego, wiceprezydenta Sarego, grona radców miejskich, oraz reprezentantów interesowanych władz i wydziałów Magistratu odbyło się oddanie do użytku nowowbudowanej rzeźni sanitarnej na Grzegorzach.

St. radca Magistratu Dr. Zawadzki podniósł w przemówieniu, że nowo wybudowany oddział rzeźni miejskiej jest przeznaczony do bicia zwierząt podejrzanych o choroby zakaźne, które to zwierzęta bije się dotychczas w ogólnych halach, co mimo dezynfekcji nie daje bezwzględnej pewności bezpieczeństwa dla zdrowia mieszkańców miasta.

Nowy oddział daje tę pewność, a nadto ułatwia pracę państwowym lekarzom weterynaryjnym w tępieniu zaraz.

Mimo trudności finansowych Prezydium miasta nie skąpiło funduszy na należyte urządzenie tego Oddziału, wykonanego pod zarządem Administracji akcyzy na podstawie wzorów europejskich, według wskazówek dyrektora rzeźni p. Albrechta i planów budowniczego p. Świerkosza.

Z kolei wiceprez. Sare podziękował dr. Zamorskiemu i innym współpracującym za rychłe i dobre wykonanie nowego zakładu, poczem zarządził otwarcie tegoż i oddał go do użytku publicznego.

Oddział składa się z dwu obszernych hal, z których jedna służy do bicia zwierząt rogatych, druga do bicia nierogacizny. Hale opatrzone są w najnowsze mechaniczne urządzenia. Oddział posiada obszerne stajnie do przetrzymywania zwierząt podejrzanych o zarazę, postoję, wagę pomostową i t. p. Całość czyni jak najlepsze wrażenie.

Sopoty same się zabijają.

Z Gdańska telefonuje (B): W związku z nieudalym tegorocznym sezonem w Sopotach wczorajsza „Baltische Presse” donosi, że Sopoty przez ciągłe urządzanie uroczystości nacjonalistycznych same uniemożliwiają Polakom przebywanie w nich. Jeżeli Sopoty chcą zakwitnąć na nowo, musi się zasadniczo zmienić politykę zarządu gminnego w stosunku do przybyśców Polaków.

Dookoła mórz niemieckich.

Z Gdańska telefonuje (B): Zamiast zgłoszonych 18 hydroplanów, biorących udział w locie naokoło mórz niemieckich, przybyło do Gdańska wczoraj tylko sześć, ponieważ reszta w ciągu lotu odpadła, a jeden nawet podczas ostatniego etapu spadł do morza i utonął wraz z pilotem. Gdański Senat urządził lotnikom przyjęcie, poczem odlecieli oni w kierunku Szczecina.

Otwarcie nowych łazienek w Krynicy 14 września b. r.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie gmachu nowych łazienek projektowane jest na 14 września br. Na ten doniosły w rozwoju Krynicy akt zaproszony ma być Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, nadto przedstawiciele rządu i władz. W łączności z tą uroczystością, odbędzie się 15 września zjazd lekarzy w Krynicy, zwolany przez krynickie Towarzystwo lekarskie pod przewodnictwem dra Z. Wąsowicza. Tematem obrad zjazdu będą choroby serca. Zapewnione są w ej sprawie referaty wybitnych internistów polskich.

Syn Modrzejewskiej zbudował największy most na świecie.

Tymi dniami Ameryka zyskała nowe wspaniałe dzieło sztuki inżynierskiej, nawet imponujące, jak na Nowy Świat. Dziełem tem jest most na rzece Delaware, w Filadelfji, łączący stan Pensylwania z New Jersey. Długość tego mostu wynosi 1 i 1/4 mili angielskiej, kosztu wybudowania olbrzymią sumę przeszło 37 milionów dolarów.

Najciekawszą dla nas rzeczą, jest w tem fakt, że owe arcydzieło sztuki inżynierskiej zbudował nasz rodak, syn genialnej artystki dramatycznej, słynnej na cały świat Modrzejewskiej i zmarłej kalkanaście lat temu, inż. Stanisław Modrzejewski.

Imiona i nazwiska dzieci nieznanych rodziców.

(a). W 72-gim numerze Dziennika ustaw ogłoszono ustawę o metrykach urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

W myśl tej ustawy osoba, znajdując dziecko nieznanych rodziców lub mając takie dziecko w swojej pieczy winna w ciągu miesiąca od chwili znalezienia dziecka zawiadomić o tem starostwo, które ma orzec, do jakiego wyznania dziecko ma należeć, oraz jakie ma mu przysługiwać imię. Jeżeli ustalić nie można, do jakiego wyznania dziecko należy, zalicza się je do wyznania rzymsko-kał. Po rozstrzygnięciu sprawy przynależności wyznaniowej przez starostwo nada ministerstwo spraw wewnętrznych takiemu dziecku nazwisko, poczem starostwo ma zarządzić spisanie metryki dziecka. Ministerstwo spraw wewnętrznych prowadzić będzie w myśl tej ustawy rejestr dzieci nieznanych rodziców. Mimo nadania dziecku imienia i nazwiska mogą osoby interesowane dochodzić istotnego pochodzenia dziecka i ustalić jego stan cywilny w drodze sądowej. Od orzeczenia starostwa w sprawie przy-

Dlaczego pomnik Mickiewicza nie stanął dotąd w Paryżu.

Z Paryża donosi (U): Słynny rzeźbiarz francuski, Baudelle, interpelowany dlaczego ustawienie pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu ulega zwłoczce, odpowiedział, że winę tego ponosi ambasada polska, która życzy sobie, aby pomnik stanął na placu Alma, nieopodal gmachu ambasady, podczas gdy gmina pa-

ryżka wyznaczyła na ten cel plac Mediers w pobliżu Sorbony i Panteonu.

Zauważyć należy, że plac Alma leży na uboczu, a Paryż oddaje plac piękny w dzielnicy uczelni paryskich i pomników.

Kościół narodowy łączy się z cerkwią prawosławną.

Z Warszawy donosi (Wir): Półoficjalny organ metropolity kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizgo, „Woskriesnoje Cztenie” w ostatnim numerze donosi, że na posiedzeniu synodu biskupów prawosławnych rozważano prośbę narodowego kościoła w Pol-

sce o przyłączenie tego kościoła do cerkwi prawosławnej. Synod postanowił przyjąć na łono cerkwi tych wszystkich członków kościoła narodowego, którzy sobie tego życzą. „Wosk. Cz.” wyraża swoje zadowolenie z powodu niespodziewanego tryumfu cerkwi prawosławnej.

Ks. Unschnicht o Dzierżyńskim.

W fejletonie, zamieszczonym w dzisiejszym numerze „I. K. C.” (na str. 2-giej) p. t. „Dzieje paw-nego szlachcica polskiego” znajduj Czytelnicy barwną i interesującą sylwetkę kato Rosji Dzierżyńskiego i jego biografję, pióra jednego z najwybitniejszych publicystów polskich.

Wobec zainteresowania, jakie wywołała tajemnicza śmierć Dzierżyńskiego chcemy równocześnie zapoznać Czytelników z uwagami, jakie o Dzierżyńskim zamieszcza w jednym z pism ks. Unschnicht, człowiek, który znał go oddawna i przypatrywał mu się z bliska, a potem przeszedł niesłychanie ciekawą ewolucję.

Ks. Unschnicht, jezuita i kapłan katolicki był w swoim czasie w jednym obozie z Dzierżyńskim, mianowicie w „Socjal-demokracji Król. Polskiego i Litwy”.

Już przed wojną ów agitator socjalistyczny zerwał z dotychczasowym swym obozem, przyjął chrzest (ks. Unschnicht jest pochodzenia żydowskiego), i przyjąwszy święcenia kapłańskie, stał się bojownikiem idei chrześcijańsko-społecznej. Nazwisko ks. Unschnichta ma też swą rubrykę w literaturze polityczno-publicystycznej. Napisał on bowiem duże dzieło p. t. „O pogromie ludu polskiego” i pod pseudonimem Wiktorra Sedeckiego dzieło p. t. „Socjal-litwactwo w Polsce”. W obu pracach rozprawia się z „Socjaldemokracją Król. Polsk. i Litwy”, tym za-lązkim dzisiejszego komunizmu w Polsce. Analizując charakter Dzierżyńskiego, przedstawia ks. Unschnicht jego ukształtowanie się, jako wypadkową dwóch czynników, mianowicie szkoły moskiewskiej i wpływu litwaków w socjalizmie, którzy Polskę

uważali za „trupca, który kopać należy” (własne słowa Dzierżyńskiego!).

Z Dzierżyńskim — pisze ks. Unschnicht — zetkną-łem się po raz pierwszy w Krakowie, w końcu 1904 r. Blondyn wysoki, chudy, robił wrażenie fanatyka, bez żadnych zastrzeżeń i refleksyj przyjmującego wszystko, co mu poddawała trójka żydowsko-pro-wokatorska: litwak Jogiches (vel „Tysaka”), Róża Luksemburg, jego żona, oraz wychrzta Warszawski (vel „Warski”), obecny przewodny grupy komuni-stycznej w sejmie polskim.

Od tej trójki, szukającej przedewszystkiem pienie-dzy, rozgłosu (za wyjątkiem Jogichesa, bojącego się jak śmierci światła dziennego) oraz wpływów na lud polski, a przezeń na Polskę, biedny nasz Polaczek Dzierżyński, wychowany w szkole moskiewskiej, nauczył się Polski nienawidzić, jej cierpieniami gardzić, sentymenia polskie wyszydzać.

A dalej:
„Z drżeniem myślę, co by się stało z Polską, gdyby wpadła w ręce podobnego bandyty. Rola jego w Rosji odpowiadała w zupełności jego temperamentowi. „Albo my będziemy wieszac, albo nas będą wieszac” — mówił mi zupełnie otwarcie w 1905 r. Zapatrywania jak i działalność były zupełnie prostolini-jne u niego.”

Nie bez słuszności też zauważa ks. Unschnicht, że Dzierżyński jest niejako odwziedzczeniem się naszym Rosji za Murawjewa. Rzecz jasna, że za to „od-wziedzczenie” nie może wziąć odpowiedzialności społeczeństwo polskie, którego Dzierżyński był — wyrzutkiem i do którego odnosił się z taką nienawi-ścią...

GÓRY.

Jaki inny musi być
ten świat, hen, za górami,
za srebrnymi wstęgami rzek!
Jak tam się musi pięknie żyć,
jak ludzie inni, nie ci sami,
jak inni, w słońcu skapany
chwil cudnych radosny bieg!
Jakby serce w tamte strony chciało!
zerwać wszystko i biec naprzód, w dal!
Ach, gdyby się to tylko słyszało
z gór tej strony, ale ponoć też
z tamtej strony, człowiek zadumany
patrząc na nie tkumi w sercu żal,
myśląc: z gór tych, wyższych od najwyższych wiet,
widać kraj jasnym słońcem zalany.
jakiż inny musi być
ten świat, hen, za górami,
za srebrnymi wstęgami rzek!

Jań.

Osobiste.

LEKARZ DR. STEFAN THEN przeprowadził się z Głogowa do Rzeszowa i ordynuje przy ul. Lubo-mirskich l. 4 (róg ul. Pod kasztanami). Telefon Nr. 11. 200g

POWRÓT WYCIECZKI AKADEMICKIEJ Z CZECH. Jak już donosiliśmy, bawiła w Czechach wycieczka polskie młodzieży akademickiej, złożona ze studentów wyższych uczelni krakowskich. Wycieczka była serdecznie przyjmowaną w Pradze, gdzie zabawiła 4 dni, poczem po szeregu konferencjach wyjechała na prowincję.

Krakowscy akademicy odwiedzili więc Pilzno, bardzo tam gorąco podejmowani przez mieszkańców z prezydensem miasta na czele. Po zwiedzeniu wspania-nych zakładów przemysłowych udali się wycieczkow-cy do Benna. Tutaj przyjmował ich czesko-polski klub i komitet akademicki benneński. U tu goszczono polskich akademików z wyszukana serdecznością. Po-

Samobójstwo syna austriackiego krezusa.

Powodem rozpaczliwego kroku 17-letniego Maksymiljana Reitzesa — nieszczęśliwa miłość.

(t). Wiedeń towarzyski nie zajmuje się od przedwczoraj niczem innym, jak tylko tragedią młodego barona Maksymiljana Reitzesa, którego znaleziono w hoteliku miejscowości kapielowej Maiernigg nad jeziorem Wörther w Austrii z przetrzealoną czaszką. Nieszczęśliwiec popełnił samobójstwo, z miłości do niedawno poznanej panny Passegger, córki jubлера w Celowcu...

Panna Passegger, 25-letnia piękna i bardzo inteligentna osoba, nie traktowała zapalów 17-letniego chłopca poważnie, jakkolwiek czuła dość dużą sympatię. On sam nie zdawał się też być zbyt zajęty młodą damą; widziano go flirtującego tu i ówdzie z innymi pannami.

Tymczasem pewnego dnia wydal się z domu rodzicielskiego, willi położonej nad jeziorem Wörther i powrócił dopiero po kilku godzinach... Zapytany o przyczynę wydalenia się rzekł tajemniczo:

— Straciłem głowę, żałowałem jednak swego kroku i dlatego znów jestem tutaj...

W parę dni potem oświadczył się o rękę panny Passegger i otrzymał kosza. Po tej jednak rozmowie mimo wszystko tańczył na dancingu, zjadł smacznie obiad, kazał sobie podać jeszcze ulubioną legumina,

minę, wynajął pokój w pobliskim hotelu i — zastrzelił się.

Młody Maksymiljan Reitzes był synem jednego z krezusów finansowych Austrii. Stary bar. Reitzes pochodził z Polski. W r. 1818 miał zamiar przesiedlić się wraz z rodziną do Polski. Zamiar ten był niemałą finansową sensacją, ponieważ w ten sposób ogromne kapitały Reitzesów byłyby się napewno przyczyniły do podniesienia gospodarszych zasobów naszego kraju. Atoli ówczesny rząd austriacki założył proest przeciwko przesiedleniu się właściciela tego wielkiego majątku, grożąc w przeciwnym razie konfiskatą dóbr bar. Reitzesa, znajdujących się w Austrii...

Młody Maks. Reitzes był bardzo obiecującym młodzieńcem. Inteligencją i rozwojem prześcigał on rówieśników. Odbierał też bardzo staranne wychoowanie pod kierunkiem prywatnego pedagoga i był w studiach na wyżynie szóstej klasy gimnazjalnej. Na swój wiek był bardzo duży i silny. Oddawał się też namiętnie sportowi, zwłaszcza hokejowi.

Po ukończeniu studiów miał wyjechać do Ameryki, gdzie krewni posiadają bank, a po odbyciu tam praktyki wrócić do Wiednia i objąć kierownicze stanowisko w banku ojca. Nieszczęśliwa miłość inaczej pokierowała wypadkami.

14 dniach pobytu w Oczach wrócili wczoraj akademicy do Krakowa. Wycieczka miała na celu wszechstronne zapoznanie się ze stosunkami politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi naszego sąsiada czeskiego. Cel ten wycieczka osiągnęła.

POWRÓT UCZNIÓW-KOLONISTÓW Z PORĘBY WIELKIEJ. Pierwsza seria uczniów wysłana na lipiec przez „Tow. kolonji wak. dla uczniów szkół średn. Krakowa” do kolonji Tow. w Porębie Wielkiej, powraca zdrowa i pokrzepiona z wakacyjnych wyjazdów w liczbie 110 kolonistów, w sobotę dn. 31 h. m. wprost na dworzec krakowski o godz. 3 popoł., o czym zarząd kolonji zawiadamia rodziców i opiekunów uczniów. Z kolonistami powraca kierownik kolonji prof. Wł. Koch.

Seria sierpniowa uczniów starszych zbierze się w niedzielę 1 sierpnia o godz. 10 rano w gimn. IV przy ul. Krupniczej, gdzie otrzyma szczegółowe informacje m. i. o dniu i godz. wyjazdu do Poręby Wielkiej.

ZREDUKOWANI ROBOTNICZY CEMENTOWNI W BONARCE U WOJEWODY DAROWSKIEGO. Onegdaj delegaci robotników fabryki cementu p. Libana w Bonarce, oraz przedstawiciele Rady Związków zawodowych i Rady robotniczej P. P. S. interwenjowali u p. Wojewody Darowskiego w sprawie wypowiedzenia pracy 450 robotnikom wyżej wymienionej cementowni. Delegacja przedstawiła powody wypowiedzenia, jak brak zhytu na cement Bonarki, podczas gdy krakowskie przedsiębiorstwa miały tylko prywatne, lecz rządowe i miejskie sprowadzają do Krakowa cement z innych dzielnic, a nawet z zagranicy. Delegaci żądali spowodowania w tej sprawie specjalnej konferencji. P. wojewoda przyrzekł w najbliższych dniach rzeczoną konferencję zwołać i poprze stanowisko delegacji.

DROBNY WYPADEK Z OGNIEŃ W BIBLIOTECE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Onegdaj wieczór w bibliotece teatru im. J. Słowackiego zatliła się z porzuconego niedopałka papierosa firanka, zasłaniająca jedną z szaf bibliotecznych. Pełniący służbę na przyległym korytarzu strażak z m. straży pożarnej rzucając się firankę zerwał i bez użycia wody zarzewie ognia stłumił. Szkody niema żadnej. Przy tej sposobności przypominamy istniejący zakaz palenia tytoniu w obrębie całego gmachu teatralnego.

WYPADEK PRZY PRACY. Odrzywawkowi Edwardowi, robotnikowi, ucięła cyrkułanka w czasie pracy w tartaku przy ul. Miodowej koniec pierwszego palca u prawej ręki. Pomocy lekarskiej udzieliło pogotowie.

UTOPIŁ SIĘ W GARNKU. 7-miesięczny syn robotnika Stefan Kopeć (Jerolimiska 30) pozostawiony w domu bez opieki, wpadł do garnka napelnionego wodą i utopił się. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO BANDYTY W POŚCIGU. Onegdaj dostawiono pociągami z Trzebinia do Krakowa niejakiemu Kuchcie Stanisława, dezertera wojskowego, który usiłował dokonać napadu rabunkowego w Trzebinie. Ścigany przez policję bandyta został raniony kulą karabinową a następnie przed samym ujęciem postrzelony w zamierze samobójczym z rewolweru w głowę. Kuchtę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej.

ARESztOWANIE OSZUSTA. Organa policyjne aresztowały Samuela Ringla z Przemyśla za dokonanie szeregu oszustw w Krakowie i na prowincji. Ringel przedstawiał się jako pełnomocnik firmy „Pita O. Wilch” w Jarosławiu, „Dom handlowy P. U. S.” w Bielsku i in., wystawiał fikcyjne zamówienia na towary, pobierał zaliczki, wydawał weksle, poczem zniknął w niewiadomym kierunku.

Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych w biurze E. U. S. Kamionicza 24.

KRADZIEŻE. Chaszkowski Mandellbaumowi, kupcowi, skradziono z zamkniętego sklepu przy ul. Wawrzynia 1, większą ilość skór boksowych wartości około 2.000 zł.

Róży Lieblich, zam. przy ul. Agnieszki 7 skradziono z zamkniętego mieszkania przy pomocy dobranego klucza garderobę wartości 120 zł.

3 kraja.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. P. Prezydent R. P. zamianował sędziego sądu okr. w Wilnie Wacława Wyszyńskiego podprokuratorem przy są-

dzie apelacyjnym w Wilnie, podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Wilnie, Edwarda Halickiego sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie, naczelnika sądu powiatowego w Muszynie Dr. Franciszka Parylewicza wiceprezesa sądu okr. w Nowym Sączu i sędziego śledczego sądu okr. w Warszawie, Jana Karyorego sędziego sądu okręgowego.

(AW). AKCJA URZĄDZENIA KOŁONII LETNICH DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC zorganizowana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich rozbudziła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa pomorskiego. Dowodem tego są nader liczne zgłoszenia na przyjęcie dzieci, których w roku bież. znacznie więcej spędzi lato w Polsce niż w roku ubiegłym. Większość wydziałów powiatowych i magistratów na Pomorzu udzieliła Związkowi obrony kresów zachodnich na ten cel pomocy finansowej względnie pomogła w organizowaniu kolonji. Również na ten cel odbyła się w niedzielę w Gdyni zabawa i zbiórka publiczna pod nazwą „Dnia Związku Obrony kresów zachodnich”.

FUZJA DWÓCH DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH Z Warszawy donoszą: Pomiędzy wydawnictwem „Kurjera Polskiego” a zbliżonym do Piasta „Echem Warszawskim” nastąpiła fuzja i ma wychodzić jedno wydawnictwo w porze popołudniowej. Nowe pismo będzie kierunkowo zbliżone do sfer przemysłowych i grupy mieszczańskiej.

RYSOPIŚ MOJŻESZA. Szymon Leibel, zamieszkały w Polanie (powiat liski) donosił, że 19 bm. wydal się z domu syn jego Mojżesz, umysłowo chorey (lat 30), wzrostu wysokiego, blondyn, o bujnym zarostzie z brodą, ubrany w jasną zarzutkę, czapkę żółtą i do tej pory nie powrócił.

Ze świata.

(PAT). KOSZTY UTRZYMANIA WE WŁOSZACH. Ogłoszono urzędową statystykę kosztów utrzymania we Włoszech. Statystyka bierze za podstawę ceny z r. 1920 i określa je cyfrą sto stwierdza, że w r. 1925 wskaźnik cen wynosił 140, w styczniu 1926 150, w czerwcu zaś tego samego roku 153. Z powyższego zestawienia wynika, że ceny wzrastają we Włoszech stale.

(PAT). LOT MOSKWA—PARYŻ BEZ ŁADOWANIA. Przyleciał do Paryża lotnik kpt. Perrier, dokonawszy raidu Moskwa—Paryż bez lądowania.

WYCIEZKA KOŁA KRAJOZNAWCZEGO POLSKIEJ YMCA w niedzielę 1-go sierpnia, uda się do pięknych dolin Mnikowa i Popówki. Wycieczka nie mecząca, przeto dostępna dla wszystkich. Koszty około 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Polskiej YMCA, ul. Retoryka 1, Tel. 2436 484k

BYŁY LEGJONISTA i były urzędnik państwowy, młody, zwolniony z pracy z powodu choroby płuc, możliwej do wyleczenia, z powodu braku funduszu na leczenie podpada coraz bardziej na zdrowiu. Prosi więc ta droga łaskawych czytelników o jakiegokolwiek datki, które przyjmie Administracja Kurjera Codz. — dla „Chorego na płuca”.

CHORA WDOWA mająca na utrzymaniu swem syna, nie mogąc mu pomóc w wyjeździe na lato dla poratowania zagrożonego zdrowia, uprasza o łaskawe składki pod „Zrozpaczoną”.

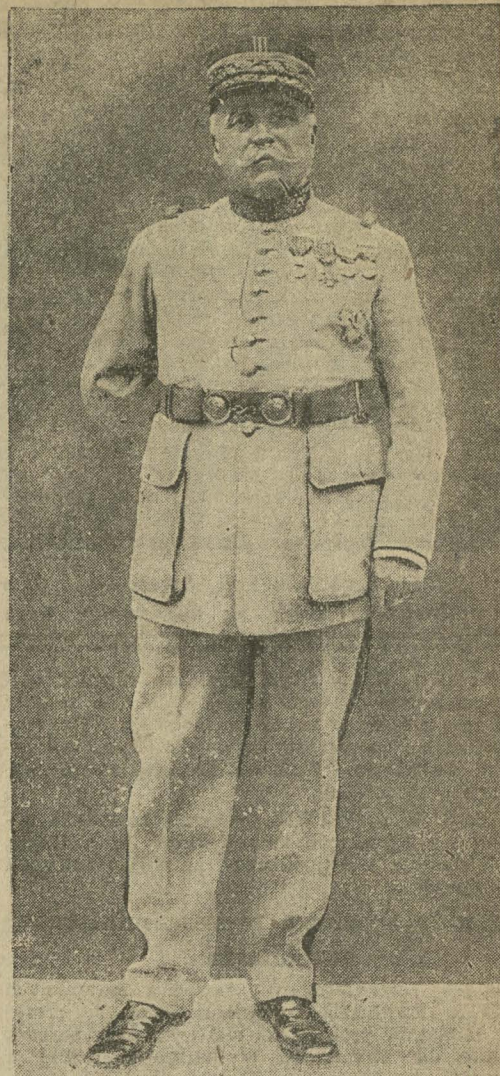
NAUKA i SZTUKA.

Amerykanie widzą w sztuce polskiej skarby piękna.

Sztuka polska doczekała się wysokiego uznania nawet — w Ameryce. „Evening Post” w Nowym Jorku pisze bardzo pochlebnie o sztuce polskiej dzisiejszej, opartej na wzorach ludowych i bardzo oryginalnej. Pismo to nawołuje, aby sztuce polskiej otoczyć opieką w Ameryce, dać jej poparcie, zbyt, gdyż zawiera ona skarby piękna, tak bardzo potrzebne Ameryce. Jest to dla nas wskazówka, że powinniśmy sztukę naszą z jak największą pieczołowitością kultywować, gdyż w ten sposób oddajemy najlepsze usługi propagandzie polskości zagranicą.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś ostatnie przedstawienie dramatu, na którym powtórzona będzie zabawna krótkowidła Avery Hopwooda „Nasza żonśka” jeden z największych sukcesów śmiechu w dobie

Nowy komendant franc. armji nadreńskiej



Jest nim general Guillaumat, członek Wysokiej Rady wojennej, były minister wojny. Mianowano go na to stanowisko przed paru dniami.

gającym końca sezonu. Drugiego sierpnia rozpoczynają się występy gościnne operetki teatru Niewiarowskiej.

„KSIAŻE NIEZŁOWNY” Z JULJUSEM OSTERWĄ dany będzie w sobotę, 31 bm., oraz w niedzielę, 1 sierpnia br. o godz. 8.30 wieczór na Wawelu. Przedstawienie ze względu na swój specjalny charakter, otrzymując swoją oprawę świetlną, pochodnie i reflektory. Poszczególne momenty zdarzenia dramatycznego wiąże i podkreśla specjalnie napisana muzyka. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

LUDWIKOWSKI W KRAKOWIE W „BAGATELI”. Ze starych melomanów Krakowa nazwisko Ludwika dany będzie w sobotę, 31 bm., oraz w niedzielę, 1 sierpnia br. o godz. 8.30 wieczór na Wawelu. Przedstawienie ze względu na swój specjalny charakter, otrzymując swoją oprawę świetlną, pochodnie i reflektory. Poszczególne momenty zdarzenia dramatycznego wiąże i podkreśla specjalnie napisana muzyka. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

„PERSKIE OKO” W „BAGATELI”. W środę dnia 4 sierpnia rozpoczyna szereg występów znakomity zespół artystów teatru „Perskie oko” w Warszawie, w skład którego wchodzi artyści tej miary, co pp. Macherska, Betcherowa, Lawiński, Macherski, Koszutski, Windheim, Wiehler, oraz nieporównany wprost zespół taneczny siostr Halama, Koszutski girls, o produkcyjach których pisała cała prasa warszawska, że podobnych tancerek w Polsce jeszcze nie było. Pierwszy program nosi tytuł „tylko da kawalerów”, a zawiera on cały szereg nowości, granych ostatnio w teatrze „Perskie oko”, między którymi na plan pierwszy wysuwa się Głodomór i finał na plaży w wykonaniu całego zespołu.

BANKRUKTWO TEATRZYKU „WODEWIL” W WARSZAWIE. Operetka „Wodewil” prowadzona do niedawna przez pp. Szczańskiego i Sempolińskiego, przekształciła się obecnie na zrzeszenie artystów tej sceny, a to z racji bankructwa dotychczasowych dyrektorów, których długi wynoszą około 5.000 zł. Poszkodowanymi okazują się przeważnie artyści drugorzędni, statysci, orkiestra, maszyniści i służba, nie zaś gwiazdy sceniczne, które w zrzeszeniu wyrobią sobie zaległą gażę.

„DORINA”, melodyjna operetka Gilberta, otworzy w poniedziałek 2 sierpnia br. w teatrze im. J. Słowackiego cykl, złożony z 9 operetek, które odegra Teatr Niewiarowskiej z Warszawy. W operetce „Dorina” wystąpi obok zespołu gwiazda operetki polskiej Kazimiera Niewiarowska, która odtworzy tytułową rolę.

210g

Dr Adolf Kleśk
powrócił — ordynuje św. Jana 18. Tel. 2091.

Kurier sportowy.

Łódź — Górny Śląsk.

Miedzyokregowe zawody piłkarskie o puchar. Sensacyjne to spotkanie w piłce nożnej odbędzie się w niedzielę dnia 1 sierpnia w Katowicach na boisku Kolejowego Klubu Sportowego (przy ul. Bankowej).

W dniu tym walczą drużyny reprezentacyjne okręgu Łódzkiego i górnośląskiego po raz drugi o puchar Zjednoczonych Hut Król. i Laura.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej przesyła na powyższą walkę swą najlepszą jedenastkę, chcąc zrehabilitować swoją, pierwszą, klęskę w Łodzi w

Sejm przyjmie poprawki Senatu w sprawie zmian konstytucji i pełnomocnictw?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wir.). Komisja porozumiewawcza Sejmu i Senatu, w osobach wiceprezesa komisji konstytucyjnej Sejmu dr. Polakiewicza, referenta Chacińskiego oraz przewodniczącego komisji konstytucyjnej Senatu Zdanowskiego i referenta Buzka w obecności ministra sprawiedliwości Makowskiego, obradowała dziś w dalszym ciągu.

Przedstawiciele Sejmu oświadczyli, iż przewidują, że Sejm przyjmie poprawki uchwalone przez Senat. Następnie przyszło do porozumienia co do kilku poprawek proponowanych przez Senat. Co do artykułu 26 zgodzono się, że odpowiedni ustęp opiewać będzie:

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rozwiązuje Sejm i Senat przed upływem czasu, na który został zebrany na podstawie uchwały Sejmu i Senatu powołanej większością trzech piątych głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i trzech piątych ustawowej liczby senatorów“.

Co do innych artykułów merytorycznych zmian nie przyjęto.

za r. 1924, sprawozdanie komisji skarbowej w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego w r. 1926, wniosek klubu ukraińskiego w sprawie wotum nieufności dla wicemarszałka Dębskiego, oraz sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku poselskim w sprawie rozwiązania Sejmu.

Nad czem obradowała komisja zagraniczna Senatu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wir.). Senacka komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem sen. Kłobuckiego (ZLN), załatwiła szereg spraw projektów, ratyfikujących różne umowy międzynarodowe. W szczególności uchwalono projekt ratyfikacji umowy tymczasowej handlowej i nawigacyjnej między Polską a Bułgarią, konwencji polsko-francuskiej i t. d.

Następnie komisja wspólnie z komisją gospodarki społecznej obradowała nad ratyfikacją drugiego protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Czecho-słowacją z dnia 23 kwietnia 1925 r.

Po sprawozdaniu sen. Buzka (Piast), projekt ratyfikacji przyjęto z tą zmianą, że wykonanie ustawy powierzono obok ministrów przemysłu i skarbu także ministrowi rolnictwa.

ważył pociąg osobowy w odległości 200 metrów i nie wstrzymał biegu pociągu, osłabiając w ten sposób siłę uderzenia.

O godzinie 4 rano tor uprzątnięto. Na miejsce katastrofy zjechała komisja służbowa, która prowadzi dochodzenia.

Ustalenie ostatecznej granicy między Polską a Rumunją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wir.). W dniu 23 lipca odbył się w Czerniowcach na Bukowinie zjazd polsko-rumuńskich delegacji granicznych.

Zebranie to uchwaliło regulamin mieszanej komisji granicznej polsko-rumuńskiej, wybrało dwie komisje terytorjalną i techniczną, oraz opracowało plan pracy na najbliższą przyszłość.

Rozpoczęło się już ustalanie granicy polsko-rumuńskiej, która dotychczas przebiegała prowizorycznie dawną linią graniczną między Galicją a Bukowiną z nieznacznie odchyleniami. Po ustaleniu przez mieszana komisję graniczną ostatecznej linii granicznej nastąpi przeprowadzenie jej w terenie wraz z pomiarami i zasłupieniem.

Delegacja podoficerów u Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Szcz.) Marszałek Piłsudski przyjął, jako minister spraw wojskowych delegację fundacji lotniczej podoficerów armii polskiej. Delegacja przedłożyła Marszałkowi Piłsudskiemu plany na zżeranie sum wśród podoficerów na fundusz lotniczy przez opodatkowanie się podoficerów na ten cel. Pieniądze te będą zużyte na potrzeby szkoły pilotów cywilnych w Młocinach.

„Polskie związki zawodowe“ w Łodzi stanęły po stronie pos. Waszkiewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wal.). Dowiaduje się, iż „Polskie związki zawodowe“ w Łodzi zwróciły się do pos. Waszkiewicza (N. P. R.), aby nie składał mandatu poselskiego, mimo nacisku ze strony władz centralnych N. P. R.

Jak wiadomo, pos. Waszkiewicz i Ciszak zajęli podczas przełomu majowego stanowisko zasadniczo odmienne od reszty posłów empecewskich.

„Polskie związki zawodowe“ w Łodzi stwierdzają, iż nie ponoszą odpowiedzialności za działalność N. P. R. na terenie Łodzi i że mają w dalszym ciągu pełne zaufanie do posła Waszkiewicza, wybranego z okręgu łódzkiego.

Kapitał zagraniczny zajął się sprawą osuszenia Polesia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Szcz.) Eksperti do spraw wodnych z ramienia Ligi Narodów pp. Gaze i Nikoff omówili z ministrem rolnictwa Raczyńskim możliwość osuszenia Polesia. Oświadczyli oni, iż jest rzeczą możliwą znaleźć na osuszenie Polesia potrzebne kapitały obce, jednakże jedynie na zasadzie dokładnych danych technicznych i gospodarczych.

Celem przeprowadzenia tych badań inż. Nikoff przyjeżdża do Polski w połowie sierpnia b. roku.

Podatek obrotowy w rzemiośle.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wir.). Z powodu zarzutów, uczynionych władzom skarbowym, iż niesłusznie pociągają do płacenia podatku od obrotów rzemieślników, zatrudniających najwyżej jedną siłę pomocniczą, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że punkt 5 art. VIII ustawy z 15 lipca 1925 roku o podatku przemysłowym obowiązuje dopiero z dniem 1 stycznia 1926 roku.

Od tego dopiero terminu pracowni rzemieślnicze, prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednej siły pomocniczej, opłacają podatek przemysłowy wyłącznie w formie świadczeń przemysłowych i patentów.

Natomiast do dnia 1 stycznia 1926 r. obowiązywała ustawa z dnia 14 maja 1925 r., na podstawie której wszystkim bez wyjątku rzemieślnikom został wymierzony podatek od obrotów, osiągniętych w drugim półroczu 1925 r. Termin płacenia podatku tego upłynął z dniem 15 maja. Władze skarbowe pociągają do płacenia podatku od obrotów za rok zeszły na mocy ustawy, która w roku zeszłym obowiązywała.

Ścisła kontrola wagonów węglowych na Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wir.). W ministerstwie kolei odbyła się dziś konferencja z przedstawicielami dyrekcji kolejowej w Katowicach w sprawie odpowiedniej reorganizacji załadunku węgla w kopalniach górnośląskich. Wysłano projekt założenia w dyrekcji katowickiej specjalnego biura węglowego, sprawującego ścisłą kontrolę nad wagonami, odstawionymi do kopalni pod załadunek węgla. Byłoby to pełnego rodzaju biuro dyspozycyjne, któreby miało za zadanie najekonomiczniejsze wykorzystywanie taboru kolejowego.

Bagno monopolu spirytusowego.

Nadużyciami zajmie się prokuratura. — Kierownikom dykcji rząd wytoczy śledztwo dyscyplinarne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. Powołana przez rząd specjalna komisja dla zbadania działalności oraz organizacji państwowego monopolu spirytusowego ukończy w tych dniach swe prace.

Jak wiadomo przewodniczący tej komisji dr. Obrzud, prezes Izby skarbowej w Grudziądzu, który złożył p. premierowi Bartłowi obszernie sprawozdanie z całokształtu prac, dokonanych przez komisję. Z kolei komisja przedstawi w najbliższych dniach ministrowi skarbu p. Klarnerowi szczegółowy raport w tej sprawie, oraz sprecyzuje swe wnioski, idące w kierunku sanacji monopolu spirytusowego.

Na temat wyników badań powyższej komisji mówi się obecnie wiele w tutejszych kołach politycznych. Komisja miała wykryć

Dalej wykryto niebывwały nawet w naszych stosunkach fakt, iż dyrekcja monopolu spirytusowego wypłacała „gratyfikacje“, czy też „remuneratione“ urzędnikom w ministerstwie skarbu (w departamencie monopolów i akcyz).

Mówi się również, iż prezes jednej z prowincjonalnych Izb skarbowych (podobno w Wilnie), oraz kilku urzędników tej izby otrzymywali z monopolu remuneratione i to dosyć wysokie. Oczywiście remuneratione te miały widocznie wpływać na „łagodzenie“ kontroli, jaką wykonują Izby skarbowe nad działalnością prowincjonalnych oddziałów monopolu spirytusowego.

Ponadto komisja miała stwierdzić poza zasadniczo wadliwą organizacją samego monopolu cały szereg niewłaściwych zakupów, dokonanych bezpośrednio przez dyrekcję, lub też na jej polecenie.

Panuje przekonanie, iż w wyniku przeprowadzonego śledztwa rząd wytoczy dechodzenie dyscyplinarne przeciwko dyrektorowi monopolu p. Podkomorskiemu, następnie przeciw naczelnikowi wydziału gospodarczego p. Szczepańskiemu, oraz kilku urzędnikom monopolowym.

Przypuszczalnie również i władze prokuratorskie będą miały okazję do wystąpienia, a to z powodu pewnych „transakcyj“ dokonanych przez monopol spirytusowy.

znaczne nadużycia w gospodarce monopolowej.

Komisja stwierdziła podobno m. i. słuszność zarzutów, dotyczących przepłacania przez władze monopolu przy nabywaniu fabryk, urządzeń i domów od firmy Winkelhausen w Starogardzie, firmy Silber w Kowli i w innych miejscowościach.

Następnie komisja miała ustalić, iż dyrekcja monopolu spirytusowego wydawała bezprawnie zaliczki, nie mając na to odpowiedniego pokrycia.

Podwyższenie opłaty od listów z dniem 1-go września.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wir.). W dniach 27 i 28 b. m. toczyły się w ministerstwie przemysłu obrady nad taryfą pocztową.

Znanym jest ogólnie, że obecna taryfa, przynosząca mały efekt w dopłatach, ustanowionych uchwałą Rady ministrów na rzecz bezrobotnych jest niedogodna zarówno dla publiczności, jak i dla urzędów.

Na podstawie wniosku generalnej dyrekcji poczt i telegrafów postanowiono w terminie od dnia 1-go września uregulować taryfę pocztową w ten sposób, że z jednej strony podwyższono opłaty zasadnicze, za listy n. p. do wagi 20 gr. na 20 groszy, zagraniczne 40 gr., z drugiej zaś strony szereg pozycji zasadni-

czych taryfy obniżono.

Tak więc kartki pocztowe opłacane będą po 10 gr. zamiast jak dotychczas 11 groszy.

Obniżono stawki za składowe za paczki, za odbieranie przesyłki gazetowej na dworcach kolejowych, wreszcie obniżono stawki za rozmowy telefoniczne między miastami na krótkie odległości (25 do 50 km.).

Regulując taryfę na powyższych zasadach uważano, iż nie obciążą się zbytnio społeczeństwa, udogadniając zarazem fundusz bezrobocia, co oczywiście pozwoli rządowi przyjąć z wydatniejszą pomocą ludzom pozbawionym pracy.

Katastrofa kolejowa pod Koluszkami.

Pociąg towarowy najechał na osobowy. — Winę ponosi urzędnik ruchu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 29 lipca. (W.). Ubiegłej nocy na linii Koluszkach zdarzyła się katastrofa kolejowa, której szczegóły są następujące: Pociąg osobowy, który odszedł z dworca Łódź Fabryczna o godz. 1.40 w nocy zatrzymał się na 10 minut w Galówku, nie mając sygnału do wyjazdu ze stacji. W tym czasie od strony Andrzejowa nadszedł pociąg towarowy, idący ze Skalmierzyc do Piotrkowa. Pociąg towarowy najechał na tylny wagon pociągu osobowego, wskutek czego wagon pocztowy pociągu osobowego został zupełnie rozbity, oraz uszkodzone dwa wagony, w pociągu towarowym zaś uszkodzone zostały poważnie 3 wagony oraz częściowo parowóz.

Kilku pasażerów odniosło lekkie obrażenia, ciężko

natomiast został ranny kolejarz Przybył, zamieszkały w Łodzi.

Ponieważ na stacji Galówek nie było żadnych środków opatrunkowych, rannego kolejarza musiano przewieźć do Koluszek, natomiast łżej ranni musieli sami iść do Koluszek, przebywając pieszo kilkanaście kilometrów.

Jak się dowiadujemy, katastrofa pod Galówkiem powstała z winy dyżurnego ruchu stacji Galówek Janowskiego, który dał sygnał pociągowi towarowemu, że tor jest wolny, podczas gdy znajdował się na nim pociąg osobowy.

Skutki katastrofy byłyby o wiele straszniejsze, gdyby maszynista pociągu towarowego nie był zau-

Polska sieć telefoniczna rośnie i wydłuża się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Szcz.). W roku bieżącym na obszarze Rzeczypospolitej uruchomiono nowe przewody telefoniczne dalekobieżne na przestrzeni 3222 km, i krótkie na przestrzeni 3.000 km.

Co do inwestycji telefonicznych, to w budowie znajdują się wielkie centrale międzymiastowe w Wilnie, Lublinie, Krakowie i Bielsku na Śląsku Cieszyńskim.

W roku 1927 mają być wybudowane stacje międzymiastowe w Warszawie i Lwowie. Nowe stacje miejskie mają uzyskać w roku 1927: Wilno na 1500 abonentów, Kraków, który ma uzyskać centralę nowocześnie na 5.000 abonentów i Bielsko nową centralę automatyczną na 2.000 abonentów.

Nadto projektowane jest rozszerzenie centrali automatycznych w Poznaniu, Toruniu, Radomiu, Włocławku, Grodnie i Cieszyźnie.

Wreszcie należy zaznaczyć, iż ma być rozszerzona w roku 1927 sieć telefoniczna całego Zagłębia węglowego, oraz mają być uruchomione nowe przewody telefoniczne na przestrzeni 1.200 km.

Posel węgierski odznaczony wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Szcz.). Minister spraw zagr. p. Zaleski wręczył w dniu wczorajszym nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi Węgier Belitsce wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski. Radca legacji tego poselstwa de Beldy otrzymał komandorję tegoż orderu z gwiazdą.

Poliscia w lokalu „Rzeczypospolitej”

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Szcz.). Dziś o godzinie 6:30 wieczorem oddział policji otoczył lokal „Rzeczypospolitej” i wręczył kierownikowi wydawnictwa telefonogram komisarjatu rządu, zabraniający „Rzeczypospolitej” wypuszczenia tak zwanego dodatku nocnego.

Na żądanie kierownika wydawnictwa, by telefonogram ów przodownik policji złożył w wydawnictwie, przodownik odmówił. Jak słychać, „Rzeczypospolita” zamierza wydać dodatek nadzwyczajny.

Solidarność narodowa ponad dogmatem partyjnym.

Katowice, 29 lipca. (H). Organ socjalistów niemieckich na Śląsku „Volkswille” zamieścił w dniu 27 bm. nowy artykuł o wyborach gminnych na Górnym Śląsku, które odbędą się 14 listopada br.

„Volkswille” wyraża pogląd, że nadzwyczajne okoliczności zmuszają niemieckich socjalistów na Śląsku do kompromisu z niemieckimi partiami kapitalistycznymi. Te nadzwyczajne warunki na Śląsku zmuszają niemieckich socjalistów do naruszenia dogmatów partyjnych. Jednym słowem „Volkswille” jeszcze raz stwierdza, że przy wyborach gminnych 14 listopada socjaliści niemieccy pójdą solidarnie z nacjonalistami niemieckimi.

Znowu wypadek lotniczy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Szcz.). We środę na lotnisku w Grudziądzu wydarzył się popołudniu nieszczęśliwy wypadek. Samolot 4 p. lotniczego marki „Potez”, na którym znajdował się pilot poruc. Kaczmarek oraz obserwator poruc. Krasnopolski, spadł na ziemię przyczem poruc. Kaczmarek został ranny w twarz, por. Krasnopolski zaś doznał połamania obu nóg i został ranny w głowę i twarz.

Udany lot wojskowych balonów wolnych.

Warszawa, 29 lipca. (Szcz.). W ubiegłym tygodniu nad Toruniem odbyły się manewry balonów wolnych. Balony te „Warszawa”, „Lwów” i „Kraków”, należące do toruńskiego baonu balonowego wyleciały z zalogą w celach doświadczalnych.

Wszystkie statki powietrzne pomyślnie tego samego dnia wylądowały. „Warszawa” w Jabłonnie pod Warszawą, „Lwów” w Nasielsku, „Kraków” w Sierpcu. Zalogi powróciły koleją do Torunia. Loty takie powtarzane będą częściej.

Istotny traktat handlowy węgiersko-czeski.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Budapeszt, 29 lipca. (U). „Az Est” donosi, że rząd węgierski zamierza zawrzeć z Czechosłowacją nie prowizoryczny, lecz definitywny traktat handlowy, któryby obowiązywał prawdopodobnie na trzy lata. Rokowania mają się rozpocząć 31 lipca w Pradze.

„Nie popierali przewrotu, lecz uznawali komunizm”

Budapeszt, 29 lipca. (U). W procesie Rakossy'ego i towarzyszy przemawiał dziś obrońca oskarżonych, członków skrajnie radykalnej partii socjalistycznej Vagyego. Obrońca między innymi wskazał, że oskarżeni nie popierali przewrotu, lecz jedynie uznawali komunizm, jako program, a sympatyzowanie z komunistami jako ideę bez dążenia do gwałtownych działań, nie może być karane. Obrońca prosił o uwolnienie swoich klientów. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Niemcy narzucają Polsce pośrednictwo w uzyskaniu pożyczki amerykańskiej.

Informacje „b. polskiego ministra” w socjalistycznym piśmie gdańskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 29 lipca. (B). W gdańskich kołach gospodarczych są dyskutowane szanse Polski do uzyskania większej pożyczki zagranicznej, ponieważ, zdaniem tych kół, ostateczna sanacja finansów Polski zależy od uzyskania takiej pożyczki. W prasie gdańskiej pojawiają się codziennie artykuły na ten temat, oceniające szanse Polski zależnie od zabarwienia politycznego danego pisma, optymistycznie lub pesymistycznie. Wczorajsza nacjonalistyczna „Volksstimme” poświęca również wiele miejsca rozważaniom na ten temat, opierając swoje wywody, jak twierdzi, na sensacyjnych w treści informacjach, udzielonych mu przez b. polskiego ministra, stojącego blisko obecnego rządu. Według tych informacji amerykańscy kapitaliści mieli już oświadczyć rządowi Grabskiego, że mogą udzielić Polsce większej pożyczki, jedynie za pośrednictwem Niemiec (?), ponieważ rynek pieniężny w Polsce jest zamało im znany (?) aby mogli zaangażować na nim większe kapitały, szczególnie, że według ich obliczeń, dla sanacji gospodarczej Polski potrzebnych jest 200.000.000 dolarów. Mianowicie 75 milionów dolarów jako podstawy na powiększenie emisji banknotów i 100—150 milionów na pokrycie emisji bilonu, na ożywienie ruchu budowlanego itd.

Aż do wypadków majowych pośrednictwo Niemiec było wykluczone, ponieważ Niemcy żądali za nie

koncesyj politycznych, mianowicie: nieograniczania prawa osiedlania się, wobec czego zawarcie w tych warunkach polsko-niemieckiego traktatu handlowego byłoby dla Polski niekorzystnym. Następnie ponieważ opinia publiczna w Polsce była przeciwną niemieckiemu pośrednictwu, dlatego rząd polski przez zaproszenie prof. Kemmerera chciał przekonać świat finansowy amerykański o konieczności wejścia w bezpośredni kontakt z Polską.

Ponieważ ówczesna akcja ta pozostała bez skutku, prof. Kemmerer został ponownie zaproszony, tym razem jednak dla przeprowadzenia takich zmian w gospodarczym aparacie Polski, by bankierzy amerykańscy mogli bezpośrednio Polsce udzielić pożyczki.

Wypadki majowe o tyle zmieniły sytuację, że polsko-niemieckie rokowania zostały wznowione i prawdopodobnie w najbliższym czasie doprowadzą do zawarcia traktatu, tak że powstanie możliwość użycia Niemiec jako pośrednika dla otrzymania pożyczki amerykańskiej. Rząd polski jest za tem tembardziej, że prace prof. Kemmerera przeciągną się przez dłuższy czas, a pożyczka jest konieczną natychmiast.

Ponieważ sensacyjne te informacje pochodzące jakoby od polskiego męża stanu wywołały w szerokich kołach społeczeństwa polskiego ogólne zaniepokojenie, rząd powinien dać wyczerpujące wyjaśnienie o swoich zamiarach w tej sprawie.

Przed wybuchem wojny domowej w Rosji.

Zinowiew postanowił wystąpić czynnie. — Część wojska po stronie opozycji. — Akcja rządu sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 29 lipca. (Hr). Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych tu z Moskwy, stolica sowiecka przeżywa obecnie poważne chwieje.

Zinowiew postanowił wystąpić czynnie. Opozycja uważa, że wskutek ostatnich postanowień centr. komitetu wykonawczego rosyjskiej partii komunistycznej, ma już rozwiązane ręce.

Plan opozycji polega na usunięciu przemocą kilkunastu wybitniejszych członków partii. W niektórych miejscowościach ścigane są już wojska, które opowiedziały się po stronie opozycji. Wszędzie stała się możliwa walka zbrojna. W kołach opozycyjnych czekają na wystąpienie Trockiego, który ma

pociągnąć za sobą trzy czwarte armji.

Z drugiej strony GPU (czerezwyczajka) otrzymało instrukcje, aby nie przebiegać w środkach przy silnieniu opozycji. Zinowiew ma być aresztowany, jednak w Moskwie rozeszła się ostatnio pogłoska, że opozycja zdolała już przeniknąć w ostatniej chwili w szereg GPU.

Jednocześnie z kół rządowych wyszła wiadomość, że wokoło opozycji zgrupowały się wszystkie żywioły niezadowolone z rządów sowieckich, że skrajnymi monarchistami nawet, którzy ewentualnie wojnę domową chcą wyzyskać dla przywrócenia monarchji.

Nowy herszt czerezwyczajki. Kandydatura Trockiego upadła.

Warszawa. (AW). Nadeszła tu wiadomość z Moskwy, że kandydatura Trockiego lansowana silnie na prezesa G. U. P. upadła.

Nominację na prezesa G. U. P. otrzymał ostatecznie Unschiicht, zwolennik rządzącej grupy Stalina.

Kandydatura na opróżnione przez Dzierżyńskiego drugie stanowisko prezesa najwyższej rady gospodarczej nie została dotąd ostatecznie ustalona.

Dalszy podział spadku po Dzierżyńskim.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 29 lipca. (U). Centralny komitet partji komunistycznej rozwijał dziś silną propagandę dla uzyskania popularności dla ostatnich postanowień, powziętych na plenarnym posiedzeniu tej partji. W

prasie ogłoszono rezolucję plenum. Rykow i Bucharin wygłosili dziś przed mauzoleum Lenina w Moskwie propagandowe przemówienia.

Pojawiają się już półrządowe wiadomości o kandydatach na stanowiska, opróżnione przez Dzierżyńskiego, definitywnych wiadomości dotychczas jeszcze brak.

Podobno biuro polityczne centralnego komitetu partji komunistycznej obradowało dziś nad obsadzeniem wakujących stanowisk. Jako kandydat na stanowisko przewodniczącego rady gospodarstwa ludowego wymieniany jest Władysław Menszyski, który w roku 1918 za czasów Joffego był radcą legacyjnym w Berlinie. Jako kandydat na komisarza komunikacji wymieniany jest Serebriannikow, który dotychczas prowadził rokowania z Japonją w sprawie kolei mandżurskiej.

Stan finansowy Francji poprawił się.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 29 lipca. (U). Ogólna sytuacja giełdowa uległa dziś pewnemu odprężeniu, które ujawniło się w spadku funta angielskiego, z 210 na 201.50.

W pewnej mierze zawdzięczać to należy ogłoszeniu wykazu Banku Francuskiego za czas od 22 do 29 lipca.

Według tego wykazu obieg banknotów wzrósł o jeden miliard i wynosi obecnie 56 miliardów. Portfel wekslowy zwiększył się z 1,5 miliardów na 1,7 miliardów. Kredyty państwowe zmniejszyły się i wynoszą 37,4 miliardów, czyli mniej o 900 milionów poprzedniego tygodnia. eRdukcja kredytów państwowych dała się uzyskać dzięki użyciu części funduszy Morgana, przekazanych Bankowi Francuskiemu.

Jen. Weygand gubernatorem Syrii?

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 29 lipca. (U). Na dzisiejszej radzie ministrów zaproponował Poincaré generała Weyganda na stanowisko nadkomisarza francuskiego w Syrii. Pro-

pozycja ta jednak spotkała się z silnym spzeciwem. Na stanowisko to zaczyna się wysuwać gen. Gamelin obecnie głównodowodzący w Syrii.

Jako kandydat na stanowisko przewodniczącego komisji reparacyjnej wymieniany jest dalek Francijn Bonillon, jednak jak donosi „Soir”, jest on też wymieniany jako następca Sarrauta na stanowisko posła francuskiego w Angorze.

Znaczne opłaty od cudzoziemców we Francji.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 29 lipca. (U). Poseł Fallot zgłosił uzupełnienie do projektów finansowych Poincarégo, według którego każdy obcokrajowiec, przekraczający granice Francji, miałby uiścić opłatę 200 franków w walucie swego kraju. Suma ta miałaby być pobierana przez urzędy celne po kursie dnia. Wpływy z tych opłat miałyby być przekazywane do Banku Francuskiego i miałyby być użyte jako materiał operacyjny na giełdzie.

Katastrofalny wylew w Tokio.

Paryż. (PAT). „Petit Parisien” donosi z Tokio, że wskutek wylewu oraz zapadnięcia się ziemi 53 osoby poniosło śmierć, 88 osób zaginęło a 200 od-

niosło rany, ponadto wiele domów uległo zniszczeniu.

Krwawe starcia nad granicą serbską

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Belgrad, 29 lipca. (U). W górskiej okolicy Krihan-Palanka, w serbskiej Macedonii pojawili się wczoraj bułgarscy komitadzi tuż nad granicą serbską. Zmobilizowano natychmiast całą okoliczną żandarmerię i milicję chłopską, celem odparcia ewentualnego ataku komitadzi. Rzeczywiście doszło do starcia, przyczem komitadzi zamknęli się w pewnym domu i otworzyli ogień do obiegających. Od ognia tego zginął jeden żandarm i jeden chłop, nadto jeden milicjant został ciężko ranny.

W międzyczasie obiegający otrzymali posiłki woj-

skowe, jednak z powodu nastania ciemności, udało się komitadzi przy pomocy bomb przerwać otaczający dom kordon i uciec zagranicę. Pozostawili oni kilku zabitych i kilku jeńców. Cała banda liczyła około 50 ludzi.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninčić oświadczył, że rząd jugosłowiański będzie na razie oczekiwał na wyniki śledztwa, po stwierdzeniu jednak stanu rzeczy, wystąpi z energiczną akcją w Sofii i na terenie Ligi Narodów.

Rybacki pomorscy skarżą się na miejscową administrację.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (Wir). W dniach 27 i 28 bm. bawiła w Warszawie delegacja rybaków pomorskich. Delegację przyjął p. premier i ministrowie przemysłu i rolnictwa.

Delegacja żaliła się na postępowanie lokalnych władz administracyjnych. W związku z tem p. min. przemysłu wysłał specjalną komisję dla zbadania zażaleń, oraz przedstawienia wniosków w celu definitywnego uporządkowania stosunków na wybrzeżu polskim.

Kredyt w Gdańsku potaniał.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Gdańsk, 29 lipca. (B) Gdański Bank emisyjny. Bank von Danzig obniżył w dniu dzisiejszym stopy dyskontowa ze 6½% na 5½%, stopę lombardową z 7½% na 5½%.

Gdański Bank emisyjny dąży do zrównania swej stopy dyskontowej ze stopą dyskontową Banku Angielskiego. (Obecnie różnica wynosi ½%) wychodząc z założenia, że kryzys finansowy Wolnego Miasta da się najskuteczniej zwalczyć przez przewyciężenie kryzysu gospodarczego, co się da osiągnąć przez potanie kredytu.

Belgia zmniejsza armię.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego”).

Bruksela, 29 lipca. (U). Parlament w celach oszczędnościowych uchwalil redukcję armii o 5000 ludzi.

Grey za wstąpieniem Rosji do Ligi Narodów.

Londyn. (PAT). W mowie, wygłoszonej w Oxfordzie, hr. Grey powiedział między innemi, że ogólne rozbrojenie jest w ogromnym stopniu utrudnione przez politykę Rosji sowieckiej i dlatego byłoby wskazane, aby, jeżeli Niemcy wstąpią do Ligi Narodów i Rosja poszła ich śladem.

Primo de Rivera zarządza plebiscyt.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego”).

Madryt, 29 lipca. (U). Potwierdza się wiadomość, że Primo de Rivera zamierza zorganizować plebiscyt celem uzyskania votum zaufania.

Ameryka nie zgodzi się na rewizję planu Davesa.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 29 lipca. (U). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” stwierdza, że doniesienia, jakoby z końcem tego roku miała odbyć się światowa konferencja finansowa, celem rewizji planu Davesa i układów między Ameryką i państwami dłużnicami są nieprawdziwe. Waszyngton z pewnością odmówi udziału w takiej konferencji. Plan Davesa pracuje bowiem obecnie zadowalająco i rewizja tego planu mogłaby dopiero wtedy wejść w rachubę, gdyby sumy wpłacone przez Niemcy osiągnęły poważniejszą kwotę.

Nowelizacja czeskiej umowy celnej.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Praga, 29 lipca. (U). Jak dowiaduje się „Czeskie Slovo”, w międzynarodowych kolach rozważany jest projekt nowelizacji ustawy celnej.

Wojskowy charakter sprawy gen. Gajdy.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Praga, 29 lipca. (U). Jak donosi urzędowy komunikat w sprawie gen. Gajdy, pierwsza faza dochodzeń administracyjnych została już zakończona. Chodzi więc jeszcze o przesłuchanie kilku świadków, z tego powodu dochodzenia, które mają być prowadzone z wielkim pośpiechem, ulegną pewnej zwłoce. Dotychczasowe wyniki dochodzeń zostały zakomunikowane prezydentowi Masarykowi i premierowi Czernemu.

Komunikat stwierdza dalej, że sprawa gen. Gajdy, która ma charakter wyłącznie wojskowy, nie będzie wyzyskana do celów politycznych. Oświadczenie to pozostaje w związku z zamierzoną akcją faszystów i zarządzą partii demokratycznej na rzecz gen. Gajdy. I tak aleyści zapowiedzieli na jutro wielkie zebranie, na którym ma być omawiana sprawa gen. Gajdy.

Oburzenie Italji z powodu noty Abissynji.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 29 lipca. (U). Oburzenie Italji, z powodu ostatniej noty Abissynji do Ligi Narodów, znajduje swój wyraz w dzisiejszym artykule „Tribuny”, która pisze: „Abissynja może się dalej rozwijać tylko przez dopuszczenie do siebie innych państw. Jeżeli Abissynja odrzuca pwsółpracę kulturalną Anglii i Italji, powodując się na swą suwerenność, to musimy tej przypomnieć, że grzeźbie ona dotychczas w ustroju prymitywnym, feudalnym, a taki ustrój nie licuje z godnością członka Ligi Narodów”.

Echa budapeszteńskie afery frankowej.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Budapeszt, 29 lipca. (U). Wielką sensację wywołało dziś mianowanie wicedyrektora pocztowej Kasy oszczędności Beli Tormaya, generalnym dyrektorem tej kasy. Przeciw dotychczasowemu dyrektorem Barosowi, wmięszanemu w swoim czasie w aferę frankową i uwolnionemu w procesie sądowym od winy i kary, toczyło się dochodzenie dyscyplinarne o udzielenie z pieniędzy P. K. O. wspólnie skarżonemu w aferze frankowej Mankowiczowi 400 milionów koron. Z nominacji następuje na stanowisko dyrektora P. K. O. wnoszą, że postępowanie dyscyplinarne zaszkodziło się niekorzystnie dla Barosa. Został on spensjonowany i skazany na zwrot państwu 400.000.000 koron.

Stan wyjątkowy w Meksyku.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Nowy Jork, 29 lipca. (U). Rząd meksykański ogłosił dziś stan wyjątkowy dla swoich wojsk. Zarządzenie to obowiązuje od czwartku godz. 18.

Lwowski Zakład Pensyjny łagodzi nędzę mieszkaniową i bezrobocie.

Celem zrealizowania zadań statutowych i częściowego przynajmniej złagodzenia nędzy mieszkaniowej wśród swych ubezpieczonych pracowników umysłowych, tudzież zapewnienia pracy całemu szeregowi robotników budowlanych i pracowników umysłowych, obecnie bezrobotnych, przystąpił Zakład Pensyjny w bieżącym roku do budowy dwóch domów czynszowych, a to we Lwowie, na parceli przy ulicy na Bajkach i w Krakowie przy Aleji Słowackiego, i ul. Mazowieckiej.

Obydwie budowy prowadzi Zakład we własnym zarządzie przy pomocy kierowników technicznych swych meżów zaufania, którymi są dla budowy we Lwowie p. inż. arch. Witold Minkiewicz, prof. Politechniki we Lwowie i inż. arch. Adam Opolski, a w Krakowie p. prof. inż. arch. Wacław Nowakowski.

W drodze publicznego przetargu ofertowego przedsiębiorstwo budowy we Lwowie otrzymała Firma W. Dardacki i S. Rewucki we Lwowie, a w Krakowie arch. Adolf Szyszko-Bohusz i inż. Jerzy Struszkiewicz.

Powyższe domy będą zawierały mniej więcej po 50 mieszkań.

W wykonaniu pieczy leczniczej wśród swych ubezpieczonych członków podjął Zakład Pensyjny w bieżącym roku budowę własnego pensjonatu w Kryńcu, obłożonego na około 115 pokoi. Te budowe prowadzi Zakład również we własnym zarządzie pod kierownictwem technicznym swego meża zaufania p. inż. Eugenjusza Czerwińskiego, prof. Politechniki we Lwowie. Przedsiębiorstwo budowy powyższego pensjonatu otrzymała w drodze publicznego przetargu ofertowego Firma Dardacki i S. Rewucki we Lwowie.

Wszystkie powyższe trzy budowy rozpoczęły się już w lipcu bieżącego roku, a w jesieni następnego roku zostaną oddane do użytku publicznego.

Do załatwiania spraw związanych z budowami we Lwowie i w Kryńcu został powołany we Lwowie Komitet budowy z łona Wydziału Administracyjnego, a sprawy związane z budową w Krakowie, załatwiał również miejscowy Komitet budowy, składający się z członków Wydziału Kierującego i Delegatów na Walne Zgromadzenie Zakładu.

Ponadto w bieżącym roku ukończył Zakład budowę domu czynszowego w Bielsku o 27 mieszkaniach i w Białej o 24 mieszkaniach, które z dniem 1-go października b. r. zostaną oddane do użytku publicznego.

JOZEF TRYBULEC

emer. urzędnik podatkowy
orzeżywszy lat 51, zmarł dnia 29 lipca 1926 r. w Nowym Sączu.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wąskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 31 bm. o godzinie 5-tej popołudniu.

Zona z dziećmi.

JEDYNA OKAZJA

zdobycia bardzo
znacznej gotówki

w obecnej słagnacji finansowej jest kupno losu V-tej klasy Loterii Państwowej. Suma wygranych tej klasy wynosi około 8½ miliona zł.

Co drugi los wygrywa.

Na jeden los można wygrać 400.000 złotych. Ciągnięcia rozpoczynają się 11 sierpnia b. r. i trwają do 13 września b. r.

Do ZAWOJI

odjeżdża autobus w niedzielę, 1 sierpnia z Krakowa Wyjazd 9 rano. Wiadomość: „Prasa”, Karmelicka 16.

Po zamknięciu kroniki.

Afera kokainowa we Lwowie.

Ze Lwowa donosi (C). Dochodzenia policyjne przeciwko przestępcom żerującym na ohydny nalogu kokainizowania się, magistratowi farmacji Feuersteinowi i b. strażnikowi akcyzowemu Wilczyńskiemu, zostały onezdej ubezwłasnow. W dniu wczorajszym wniesiono doniesienia przeciwko obydwoim do prokuratury.

Na podstawie zeznań Wilczyńskiego ustalono, iż Feuerstein pozostawał z nim w stałych stosunkach od trzech lat i że transakcji kokainowe załatwiano w mieszkaniu prywatnym Feuersteina. Badania ksiąg trudnił w aptekach, w których Feuerstein dostarczał, nie daly rezultatu pozytywnego, wobec czego pozostało na razie niewyjaśnionem, skąd dostawał on kokainę do dalszej sprzedaży. Pewne ślady prowadzą do jednego z miast prowincjonalnych, gdzie Feuerstein posiadał krewnego aptekarza. Dalsze śledztwo prowadzić będzie sąd karny.

12-letnia podpalaczka.

Z Łodzi donosi (W). We wsi Kamień powiatu brzezińskiego spaliła się zagroda Antoniego Kurnowskiego. Policja, która przeprowadzała dochodzenia stwierdziła podpalenie. Podejrzanie padło na 12-letnią siostrzenicę Kurnowskiego, która znikła w tajemniczy sposób. Po schwytaniu jej przyznała się do podpalenia i oświadczyła, że w ten sposób chciała się zemścić na Kurnowskim, który ją bił i katował. Młodociana podpalaczka została aresztowana.

(H). PRYMAS KS. DR. HLOND powrócił dzisiaj rano do Katowic. Jutro wyjeżdża on na kilka dni na zjazd biskupów.

(Szcz). PREZES RADY MINISTRÓW P. BARTEL przyjął w dniu dzisiejszym przewodniczącego i wiceprzewodniczącego komisji lustracyjnej monopolu spirytusowego pp. Obrzuda i Narbuta. Komisja ta zakończyła już swe prace i przedłożyła wnioski ministrowi Klarnerowi. Niewłaściwie ministerstwo skarbu opublikuje wyniki prac komisji rzekomo wysoce sensacyjne.

(Bs). ZABIEGI O ROZSZERZENIE PORTÓW W GDANSKU I GDYNI. Do Warszawy przybył dyrektor Rady Portu w Gdańsku inż. Nagórski w sprawach związanych z eksportem węgla polskiego do Anglii i krajów Skandynawskich. Dyr. Nagórski odbył szereg konferencji z czynnikami rządowymi, kładąc nacisk na konieczność rozszerzenia w dalszym ciągu torów przetokowych na stacjach kolejowych w Gdańsku, w obrębie Wolnego miasta Gdańska oraz w Gdyni i podkreślając wagę dotychczas wykonanych robót.

(Bs). POCIĄGI TRANZYTOWE PRZEZ LITWĘ. Z wiarogodnych źródeł dowiadujemy się, że władze litewskie zamierzają poczynić starania u władz polskich w sprawie uruchomienia pociągów tranzytowych i to polskich z Grodna przez Suwałki, Augustów do Oran przez terytorium litewskie i litewskich przez Oran i Landwarowo do Kowna.

(H). OBY WOJSKOWI W POLSCE. W dniu 6 sierpnia przybywają do Katowic komendanci głównych przysposobieni do wojskowych wraz ze sztabami z Estonii, Finlandii i Łotwy. W Katowicach nastąpi uroczyste powitanie, na które złożą się między innemi defilada wojskowa i akademii w teatrze. Goście zmiądą hutę w Siemianowicach, Chorzów i 7 b. m. udadzą się do Ciecina pod Kielcami, gdzie przyłączy się do marszu kadrowki do Katowic.

(Wir.). OPLATY ZA PRZYJAZD „NORD-EKS-PRESSEM”. Począwszy od 1 sierpnia opłaty przejazdowe na rzecz kolei, uiszczane przez podróżnych na przestrzeni na terenie Polski przy przejeździe pociągiem „Nord-Ekspress”, wynosić będą tylko cenę biletu pierwszej klasy pociągu pospiesznego, niezależnie od opłat, należnych międzynarodowemu towarzystwu wagonów swopialnych.

(Szcz). URUCHOMIENIE HUTY SZKŁA W PIOTRKOWIE. Z Piotrkowa donoszą, iż huta szklana „Fenix” ma być uruchomiona z dniem 1. sierpnia b. r. Dotychczas wskutek kryzysu huta stała i około 150 robotników było bez pracy.

(Szcz). ORZECZENIE W SPRAWIE KIN. Min. spraw wewn. wydało wreszcie rozstrzygnięcie w sprawie strajku kin warszawskich. Rozstrzygnięcie aprobuje stanowisko magistratu z tem jednak, że ministerstwo wzywa magistrat do ostatecznego prawego i gospodarczego uregulowania tej sprawy, w najbliższej przyszłości.

Wybór polskiego burmistrza w Karwinie pewny!

(Ki) Wobec ogólnego niezadowolenia, panującego wśród ludności z powodu podania rekursu przeciwko wyborom, kilka komisarzy Kruty oświadczyła wczoraj gotowość cofnięcia rekursu. Równocześnie jednak panowie i szukają dziury na całym i „badają” jeszcze, czy nie została popełniona jednak jakaś nieformalność podczas wyborów. Podobno już i rozumniejsi Czesi karwińscy szmerzą na rządy komisarskie i grożą, że o ile samorząd karwiński nie będzie natychmiast zrealizowany, udają się do rządu i nie będą się wahać pójść do samego prezydenta Masaryka. No, ale mamy nadzieję, że te kroki będą niepotrzebne, bo przecież nareszcie rząd krajowy zatwierdzi wybory i zarządzi wybory na burmistrza. **Wybór polskiego burmistrza jest zapewniony.** Blok opozycyjny odda głosy na nauczyciela Guzura. Blok rozporządza 30 głosami na ogólną ilość 42 mandatów. Wszelkie inne pogłoski odnośnie do wyborów burmistrzowskich i samego kandydata, są nieprawdziwe i mają jedynie na celu szerszenie zamętu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W KOŚCIELE. Wczoraj około godziny 6-tej wieczór targnęła się na swoje życie w kościele Reformatów w Krakowie, niejaka Sammurzanka Maria (lat 18), wypijając znacznie większą ilość kwasu solnego. Pogotowie po przeplukaniu żołądka przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza. Powodem usiłowanego samobójstwa — niesnaski z kochankiem.

(Szcz) **WALKA O „ADRIANNE”.** Pomiedzy dyrektorem teatru Narodowego a dyrektorem teatru Polskiego w Warszawie wybuchł zabawny spór o możliwość wystawienia w przyszłym sezonie sztuki „Adrianny Lecouvrea” w przekładzie Boya. Sztukę tę złożył Boy w dyrekcyj teatru Narodowego, która jednak nie zwróciła na nią żadnej uwagi. Dopiero kiedy dyr. Szyffman powiedział w wywiadzie, że zamierza uzyskać tę sztukę i wystawić ją, dyrektor teatru Narodowego oświadczył również w wywiadzie, że zamierza sztukę tę wystawić w przyszłym sezonie. Oczywiście najlepiej wypadnie na tym Boy, któremu zwycięska strona będzie musiała zapłacić znacznie większą sumę, aniżeli mógłby ją poprzednio otrzymać.

(Szcz) **O TEATR BOGUSŁAWSKIEGO DOBIJAJĄ SIĘ DYREKTORZY.** Jedno z pism popołudniowych donosi, jakoby urzędnik prezydium Rady ministrów p. Józefski zawiadomił Jerzego Hulewicza, zamierzającego starać się o dzierżawę teatru Bogusławskiego, iż prezes Rady ministrów gotów jest udzielić teatrówi temu subwencji w wysokości 120.000 zł. Hulewicz miał natychmiast zwrócić się do p. Adwentowicza, czyby z nim razem nie zechciał prowadzić teatru Bogusławskiego. Z drugiej jednak strony to

samo pismo donosi, jakoby grono kandydatów na prowadzenie tego teatru zwiększyło się. Starać się mają o to mianowicie Szyller, Horzyca, Solska wraz z Hulewiczem, Konczyński z Warszawy, Rychliński z Wilna, wreszcie Adwentowicz razem ze Związkiem Artystów Scen Polskich. Podobno każdy z kandydatów powołuje się na przyrzeczenie uzyskania ze strony premiera owej subwencji.

(Bs) **NOWY MOST NA BZURZE.** Ministerstwo robot publicznych ukończyło budowę nowego mostu żelaznego na rzece Bzurze pod Sochaczewem. Most ten jest przeznaczony dla ruchu kolejowego. Kolej uruchomiona jest obecnie z Sochaczewa do Wyszogrodu i ma być przez sejmik powiatowy przedłużona do Gębina i Ilowa.

(Wir) **PODZIĘKOWANIE POSELSKIEGO WĘGERSKIEGO DLA SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.** Na ręce Syndykatu dziennikarzy warszawskich królewskie węgierskie poselstwo w Warszawie przesłało następujące pismo: „Królewskie węgierskie poselstwo w Warszawie poczuwa się do milego obowiązku wyrażenia na tej drodze jaknajserdeczniejszego podziękowania prasie polskiej za zapewnienie się wycieczką klubu dziennikarzy, literatów i publicystów węgierskich „Patria”, podczas ich pobytu w Warszawie przez co uzyskali oni możliwość zapoznania się z życiem Polski niepodległej”. Podpisany Belitska, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

(H) **KATASTROFA KOLEJOWA W CHEBZIU.** Na stacji kolejowej w Chebziu na G. Śląsku, nastąpiło dzisiaj rano wykoślenie 11 wagonów towarowych. Szkody dość znaczne. Ruch nie uległ przerwie. Ofiar w ludziach niema.

OTWARTOŚĆ WYSTAWY OBRAZÓW W GDYNI. Na czas sezonu letniego otwartą została w Gdyni w sali szkoły powszechnej przy ul. Sienkiewicza wystawa obrazów krakowskich artystów malarzy. Zorganizowaniem i urządzeniem wystawy zajął się p. Podwolski z Krakowa. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco dzięki doborowi najlepszych dzieł najwybitniejszych artystów szkoły krakowskiej, m. in. udział w wystawie biorą: Arentowicz, Falat, Filipkiewicz, Hofmann, Kamocki, Kossak, Mazurek, Mroczkowski, Pinkas, Rubczak, Ruszkowski, Stachiewicz, Wodzinowski, Wojnarski, Wyczółkowski, Żurawski, Hiron, Uziembło i wielu innych artystów krakowskich.

(M) **POGRZEB Ś. P. DYR. JAKOBSONA.** Zwłoki dyrektora ś. p. Jakobsona przewiezione zostały dzisiaj do miejscowości Trageheim na terenie Wolnego Miasta Gdańska, gdzie znajduje się grób rodzinny.

(U) **MORD POLITYCZNY.** W miasteczku Posega, został wczoraj wieczór napadnięty przez niewysiedzonego osobnika poseł demokratyczny Pina Dzin-

kis i ugodzony sztyłem w pierś. Stam jego jest bardzo ciężki. Przypuszczają, że zbrodnia została popełniona na tle antagonizmów politycznych, które wobec zbliżających się wyborów gminnych, wybuchły z nową siłą.

(U) **ZGON MATKI RATHENAU.** Matka Rathenau, zamordowanego swojego czasu przez prawicowców, zmarła wczoraj w 82 roku życia.

Radio (D) **ECHA ZATRUCIA ALKOHOLEM.** Z Toronto donoszą, że liczba osób, które w Ontario poniosły w tygodniu ubiegłym śmierć wskutek zatrucia się alkoholem, doszła już do 18. Ostatnią ofiarą zatrucia padła matka czworga dzieci.

(U) **LOT NA APARATACH JUNKERSA PRZEZ WSCHODNIĄ AZJĘ** odbywa się w dalszym ciągu według programu i bez wypadków. Samoloty odleciały dziś o godzinie 5.30 z Krasnojarska w kierunku Niżnego Udyńska i Irkucka.

(U) **BANKRUKTWO TEATRÓW BUDAPESZTEŃSKICH.** Towarzystwo teatralne „Union”, do którego należały trzy teatry budapeszteńskie: „Teatr węgierski”, „Teatr Królewski” i „Teatr Stoleczny”, ogłosiło niewypłacalność i na własną prośbę sąd przystąpił do przeprowadzenia konkursu.

(U) **SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO W KARLSBADZIE.** Właściciel wielkich zakładów żelaznych w Karlsbadzie Rudolf Hirsch, wyskoczył dziś w zamianie samobójczym z okna trzeciego piętra i poniósł śmierć na miejscu.

(PAT) **W ROCZNICE SKONU NAJWIĘKSZEGO DZIENNIKARZA CZESKIEGO.** W 70-tą rocznicę śmierci największego dziennikarza czesko-słowackiego Hawliczka-Borowskiego, odbyło się uroczyste zebranie, na którym przemawiali delegaci związków dziennikarskich czesko-słowackiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego, rosyjskiego i polskiego. W imieniu prasy polskiej przemawiał p. Mergel. Rada miejska postanowiła wyznaczyć 100.00 k. c. na postawienie pomnika Hawliczkowi.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINACH?

Ulecha: „Kłamiesz kobieto” (Nita Naldi, Wirginia Wali i Leni Stone) oraz „Domoroby Sherlock”.

Nowość: „Zemsta modelki” 8 aktów i „Ten, którego nikt nie zna” 7 aktów.

Promień: „Modelka” (Małżeństwo, czy wolna miłość).

Reduta: „Upiór czarnych gór”, 3 serie naraz 18 akt.

Sztuka: „Pocałunek w ciemności” i „Podstępny strzał”.

Wanda: Harold Lloyd i Lya de Putti „Tam, gdzie pieprz rośnie” 20 aktów.

Warszawa: Charlie Chaplin w najweselszej komedji świata „Gorączka złota”.

Składki złożone w Administracji

DLA BEZDOMNEJ: Bezimiennie, Opatów kielecki 4 złote.
NA SCHRONISKO KS. LUBOMIRSKICH: Redykwa Franciszka 5 złotych.

PORTLAND-CEMENT MAŁOPOLSKI

z pieców rotacyjnych „Bonarka”, „Górka”, „Goleszów”, „Szcakowa” o gwarantowanej wytrzymałości, oferują do każdej miejscowości wagonowo, lub mniejsze ilości ze składu 569k po cenach konkurencyjnych

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
w Krakowie, Lwowska 2. Tel. 1472.

Miejskie Gimnazjum im. Janka z Czarnkowa (koedukacja — z prawami gimn. państw.) ogłasza

KONKURS

na posady nauczycielskie

do jęz. francuskiego (klasy wyższe), geografji, rysunków i wychowania fizycznego

Pobory według norm państwowych z dodatkiem miejscowym lub według umowy.

Zakład cieszy się wydatnem poparciem władz szkolnych ze względu na swoje wybitne znaczenie jako polska placówka oświatowa nad granicą polsko-niemiecką.

Zgłoszenia z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów i ewtl. z podaniem referencji przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Czarnków, Wielkop.

227 g

L. cz. K. 48/26.

611k

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 5-go marca 1926 r. Sad Pokoju w Wolbromiu, na zasadzie art. 119. 1922 UPK. i art. 19. ustawy z dnia 2. VIII. 1920. r. oraz art. 62. P. P. O. K. sad 32. 32. p 12. ustawy o lichwie

postanawia:

Lewka FELDLAUFERA lat 30, s. Moszka, mieszk. osł. Wolbrom — uznać winnym pobierania za pieczywo cen oczywiście nadmiernych w październiku 1925 r. i skazać go na pięć złotych grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na dwa dni aresztu, a niezależnie od tego na trzy dni aresztu. Za zgodność: Sekretarz Sadu: podpis nieczytelny.

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka — otrzymują bezpłatnie broszurę D-ra Weisego

53k

„Cierpienia nerwów”

u dr. Gebharda et Co., Gdańsk, Oddział 33.

Zarząd Gminy Siemianowice rozpisuje

konkurs na posadę kierownika

przemysłowej szkoły dokształcającej.

Posada ta ma być obsadzona z początkiem roku szkolnego, to jest 1 września 1926 r.

Pobory reguluje ustawa o uposażeniu funkcyjnarzuch państwowych z dnia 9 października 1923 r. zmieniona ustawą z dnia 22 grudnia 1925 r.

W pierwszym rzędzie reflektuje się na siłę ze studjami politechnicznymi na wydziale budowy maszyn i praktyką zawodową. W razie braku takiego kandydata, mogliby być uwzględnieni również absolwenci wydziałów budowy maszyn wyższych szkół przemysłowych z dłuższą praktyką zawodową a wreszcie nauczyciele posiadający kwalifikacje dla szkół dokształcających.

Zgłoszenie poparte świadectwami i szczegółowym życiorysem, należy nadesłać do Zarządu gminnego Siemianowice najpóźniej do dnia 20 lipca 1926 r.

Zarząd Gminy
Huty Laury — Siemianowice.

228 g

Komunalne gimnazjum matem. przyrodn. i żeńskie humanit w Siemianowicach Śl. ogłasza niniejszem

KONKURS

na nast. posady nauczycielskie

- 1 posadę nauczyciela jęz. łaciński i niemiecki
- 1 „ „ „ matem., przyr. i fizyki
- 1 „ „ „ historji i geogr. i
- 1 „ „ „ śpiewu i gimnastyki
- 1 „ „ nauczyciela (ki) jęz. polskiego i historji.

Posady te będą obsadzone z dniem 1. IX. 1926 r.

Podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw oraz życiorysem należy wnieść do Magistratu w Siemianowicach Śl.

226 g



KONKURS.

W 6-ciklasowej szkole średniej w ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM przekształconej obecnie na gimnazjum humanist. wakuja od 1 września b. r.

POSADY NAUCZYCIELI
łaciny, francuskiego, historji, matematyki

Pobory według norm państw. Podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i życiorysem należy wnieść do dyrekcji szkoły.

597k

Reklama dżwignią handlu!

Latarki ręczne

1.500 sztuk, używane na kolejach P. K. P. przez konduktorów, oraz 40 latarni zwrotnicznych podług przepisów P. K. P. okazynie i bardzo korzystnie do sprzedania.

Śląska wytw. części do kotłów parowych

Sp. z o. odp.

Katowice, ul. Wita Stwosza 1.

603k

Zastępswo

604k

lub przedstawicielstwo poważniejszych firm obejmę na województwo kresowe wschodniej Małopolski — Również podejmę się komisowych zakupów wszelkich produktów rolnych na dogodnych warunkach. Mam rozległe stosunki i znajomości. Na żądanie referencje. Zgłoszenia pod „4811” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1.

KASA OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA

obniża stopę procentową od 1 września 1926 r. od wkładów złotych oprocentowanych dotąd powyżej 11%

na 11%

i od wkładów dolarowych oprocentowanych powyżej 9%

na 9%

578k

przyczem pierwotne terminy wypowiedzeń pozostają bez zmiany.

Kraków, dnia 30 lipca 1926.

Dyrekcja Kasy Oszczędności m. Krakowa.

OGŁOSZENIE LICYTACYJNE.

Komitet Budowy Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej rozpisuje licytację ofertową na dostawę i wykonanie:

- 1) 1731 m² posadzki dębowej klepkowej;
- 2) 1000 m. b. listew podłogowych sosnowych
- 3) 55 m. b. poręczy jesionowych politurowanych.

Przedmiar i warunki dostawy oraz wykonania otrzymać mogą zainteresowani w Komitecie Budowy Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej.

Termin składania ofert upływa z dniem 1-go sierpnia br. o godz. 12-tej w południe.

Wykonanie obowiązuje w przeciągu jednego miesiąca od daty zawarcia umowy.

Wadium, które dołączają należy do ofert, w gotówce lub papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu, wynosi 5% oferowanej sumy.

565 k

Przewodniczący Komitetu:

Inż. Tadeusz Białecki.

Sprzedaj

ZA 30 ZŁ. wysłany za po-
braniem free 250 kart arty-
stycznych sortowanych z 25
gatunków: francuskie różno-
kolorowe, kwiaty, bromo-
kolorowe, parki, głowy i Sa-
sebrne (parki, głowy) Parvski,
Dreżdeński, Parvski,
Warszawski, Kradobrzy-
Wierzbowski i t. p. — Wyda-
wawstwo kart art. „Krakus”
wielkoformat. Mostowa 1.
Kraków. Mostowa 1.
4226g

HEBLARKA (abrychtowa
maszyna) 500 mm., marki:
„Saksonia” — okazynie do
sprzedania. Katz, Podgórze
Celnia 8.
4225g

MATHIS limuzyna dwuosobowa
okazyjnie sprzedaje —
„Beton”, Wadowice. 4223g

OPONY do samochodów —
motocykli i rowerów „Mi-
molety” i „Cable”, najtrwalsze,
chłodzi „Cable” — Kraków —
poleca „Eshape” Kraków —
Pijarska 4, Tel. 3476. 4214g

ANGIELSKIE klisze i pa-
piery fotograficzne pierwszo-
rędnej jakości — sprzedaje
„Agrol” Kraków, Mikołaj-
ska 5.
4205g

PAPIERY kancelaryjne —
konceptowe wstawki do ma-
szyn do pisania różnych sy-
stemów — pierwszorzędne
gatunki dostarcza firma I.
F. Fischer A.B. 437k

PIAT „Tourino” 6 osobowy,
Ford 4-osobowy — tamto
do sprzedania. C. Janiczek,
Kraków, Jana 1. 4198g

Z POWODU wyjazdu sprze-
dam gospodarstwo: dom mu-
rowany 4 ubikacje, kryty da-
chówka, ogród owocowy, 500
sazi, laka 800 sazi, krowe
elektryczne i inne przyrządy
do objęcia — 20 minut od
tramwaju, miejsce urocze —
leśnictwo, Władomość z grze-
czności w masarni p. God-
kowi przy ul. Kościuszki 23.
4196g

DO SPRZEDANIA dom mu-
rowany o pięciu ubikacjach,
zabudowania gospodarskie,
szesć mórg pola zasadzonego
drzewami owocowymi w pie-
knej okolicy — 6 kilometrów
od Krakowa. Władomość:
Wiśniewski, Długa 26. 4190g

PIĘGI, PLAMY
USUWA RADYKALNIE
PETUNIA
Hurt. K. Miklaszewski
Kraków, Plac Domini-
kański L. 1. Tel. 41-08.

FILATELISTY — Kolekcja
znaczków wartości 30 zł —
tylko 5 złotych za zaliczka.
Witkowski, Toruń, Miel-
kiewicza 52. 4180g

BANDAŻE przepuklinowe,
opaski brzuszne — poleca:
Polaczek, Sambor, Filja: Za-
kopane. 4178g

SPRZEDAM zaraz dom z
kilkonastokondywnym mieszka-
niem, podwórzem, szoną o-
raz kompletnie zaopatrzonym
składem drogerijnym,
jedynym na miejscu w
miejscu mieszka-
niem. Zgłoszenia Kurjer
Codzienny Poznań — pod
„Sprzedam”. 4177g

HAMAKI! Fabryka powro-
żnicza Stanisława Walkowi-
skiego Kraków, Lelewela 11.
Uwaga na adres! 4160g

SKLEP konfekcyjny sprze-
dam katolikowi. Gotówka 10
tys. zł. Grodzka 63, Westfa-
lewicz. 4135g

SKLEP spożywczo cukierni-
czy z urządzeniem i towa-
rami w Krakowie, w bardzo
rocznym miejscu wyciecz-
kowemu — z powodu wyjazdu
tamto do sprzedania. Wido-
mość Mohl, Kościuszki 63.
4112g

WDOWIEC lat 32, inteligent
ny — na posadzie rządowej,
późna panna lub wdowa do
lat 40. Fotografista, na stałej
posadzie, bezwzględnie zdro-
wie, Flirt wykluczony. —
Zgłoszenia poście resztantę
Kraków — „Bogdanowicz”
4197g

SZYBKO i dobrze wyjść za-
mąż lub się ożenić — można
tylko przez Międzynarodowe
biuro pośrednictwa mał-
żeńst w Warszawie, ul. Marszałkow-
ska 22. 3995g

URZĘDNIK kawaler niższej
trzydziestki, przystojny, nie
przebiegany, na stałej
posadzie, dobrze sytuowany,
szuka znajomości z panną z
dobrego domu, młoda, inteli-
gentna, przystojna i bardzo
uczciwa dla małżeństwa. —
Posag do własnej dyspozycji
pożądany. Za pośrednic-
twa nagroda. Tylko poważne
zgłoszenia możliwe z foto-
grafią proszę nadsyłać do
Administracji Kurjera Kra-
ków pod „Unikat”. 4210g

ROLNICY
STOSUJĄ

TOMASYNE!

ROLNICY
STOSUJĄ

Bez nawożenia zasiewów jesiennych, łąk i pastwisk
tomasyną — niema pełnych zbiorów.

Tomasyna zawiera kwas fosforowy i wapno, przeciwdziała
wyłęganiu zboża i zapewnia rolnikowi wysokie plony.

JÓZEF KARRACH — LWÓW, ul. Kościuszki 18.

Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie. 478k

Nauka i wychowanie

KTO mnie przystępuje w sier-
pniu do egzaminu profesor-
skiego z fizyki? Zgłoszenia
do Administracji Kurjera
pod „Fizyka”. 4079g

BEZPŁATNIE listownie wy-
nacza stenografii wszystkich
Instytut Stenograficzny —
Warszawa, Krucza 26. 408k

STUDENT gimnazjalny z u-
kończoną 8 klasą, władający
językiem francuskim — po-
szukuje od zaraz jakiegokol-
wiek posady. Zgłoszenia do
Administracji pod „J. E.” —
4206g

NAUCZYCIEL domowy —
wybitny pedagog — poszuki-
wany. Wysoka pensja. Żelko
pana, Bystrze, willa Jawo-
rzynka. „Pedagog”. 4185g

Różne

SKLEROZE, choroba serca
(przy tejże) — wyleczenie
radycznie sami w domu
środkiem niezawodnym. spo-
sobem homeopatycznym. —
Nadsyłać listy z marką, a
dressem o informację: Jan
Kwapień, Dąbrowa Gór. Ja-
dwigi 14. 3877g

DNIA 22 czerwca br. pozos-
tawiona została w pociągu
posp. (bukareszteńskim) wy-
chodzącym z Krakowa w kie-
runku Lwowa o godz. 12:55
teczka nie zamknięta, z cien-
kiej czerwonej skóry, zawie-
rająca ważne papiery i ko-
respondencje osobista HR.
ARTURA POTOCKIEGO.
Uprasza się znalazcę, aby
zechciał odesłać tę teczkę do
Krakowa „pod Barany” —
Rynek gł. 27, gdzie otrzyma
odpowiednie wynagrodzenie.
4084g

FILATELISTY!!! Dwieście
znaczków z kolonij francu-
skich — złotego Józef So-
zański, Stary Sambor. 3634g

DAM każdemu i wszystkim
z osobną Radykalny sposób
zmniejszenia wydatków do-
mowych. Informacje za na-
desłaniem znaczków wysłać:
Adam Michalski Dąbrowa
Górnicza — Dębinki. 3816g

PLISOWANIA zakłady urza-
dzamy i udzielamy nauki w
tym zakresie według specja-
lnej własnego świeżego sys-
temu. Dostarczamy możli-
wie szybko wszelkiego rodzaju
szablony. Zakłady Prze-
mysłowe i Handlowe „Te-
cza” Sp. z o. o. Kraków,
Czarnowiejska 72-74. 3852g

MEBLE klubowe oraz anty-
czne — przerabia gruntown-
ie i odświeża: Tapiceria,
Radziwiłłowska 13. 2677g

PAPIERY przebitkowe —
1000 od 4.50; kalka do ma-
szyn pisarskich 100 arkuszy
7.—, wysłać odwrotnie Ziem-
bicki Kraków, plac Mariac-
ki 2. Baczność adres! 259k

ZASTĘPSTWO oliwy do aut
i olei ptychlonnych do
smarowania podług firmy
Vacuum Oil Company — w
Czechowicach — ma apteka
Zdrojowa w Rabce. 3969g

DZIERŻAWA 450 morgów —
wraz ze zbiorami, inwentar-
em żywym i martwym do
odstąpienia zaraz. Zgłosze-
nia Dwór Partynia p. Rado-
myśl Wielki. 4031g

UNIEWAŻNIAM dokumenty
wojskowe, wystawione przez
6 p. strz. podhalańskich —
Stryj, na nazwisko Jan Le-
śniak, ur. 1902 roku w Godo-
wej, pow. Strzyżów. 4183g

SZUKAM pierwszorzędnej
krawcowej izraelitki jako
spółniczki, szyciarki suknie-
damskie i kostiumy. Zgłosze-
nia Administracji Kurjera Ka-
towiec, Teatralna 6 — dla
„Krawcowej”. 509k

KTO UDZIELI dokładnych
informacji o pobycie po 23
czerwca br. p. Alfreda Mun-
zera z Rybnik! — Łaskawe
zgłoszenia i doniesienia u-
prasza się nadesłać do za-
smuczonej matki p. Fanny
Munzer, Rybnik. Koszta i
żmuda będą wynagrodzone.
4179g

Wszelkie części składowe
dosamochodów



posiadają na składzie
reprezentanci 584k

Bracia Stefan i Piotr BERGMAN
Inżynierowie, Kraków, Mikołajska 6.

Dla osób
o przytępionym słuchu

Pan K. S. w K. pisze do-
stojnie: „Sprawdzona od
Pana słuchawka wykazała
bardzo dobry skutek i po-
zbyłem się w krótkim czasie
nie tylko szumu w uszach,
lecz także słuch mój poleps-
zył się znacznie. Proszę o
przesłanie dalszej przesyłki”
Przy przytępionym słuchu
jest słuchawka
„GÓRKA” nie-
zbędna. Nosi się
ją w uchu, jest
prawie niewido-
czna i bywa za-
stosowana z w.
skutkiem przy szumie w u-
szach — nerwobólach uszu,
i. t. d. — Tysiące w użyciu.
Niezbędne podziękowania.
Informacje bezpłatnie.
G. Weiss et Cie.,
WIEN IV. R. 6. 525k
Wiedener Hauptstrasse 41.



FORD

części składowe
i wszelkie akcesoria

OPONY MICHELIN

ze składu najtaniej
„Eligor” Sp. Akc.

Z. J. Borkowski.
Oddział: 504k
Kraków, Rynek 26, I. p.

Omniбусy
Ciężarówki
Samochody
do czyszczenia ulic
Samochody pożarne
Motory Diesla
Samochody 196 g

BENZ
Gen. Repr. Concernu
Kraaków
Podwale 5, tel. 10-26.

Najkorzy-
stniejszy za-
kup dobor-
wych czecho-
słowackich
towarów.



Towary
eksportowe
światowej
slawy. — Naj-
większy ry-
nek tekstylny

TARGI W REICHENBERGU

od 14-go do 20-go sierpnia.

Wizowanie paszportów zbędne. Ulgi kolejowe w Polsce i Czechosłowacji.

Legitymacje targowe wydają:

Konsulat Czechosłowacki, Kraków Gołębia 16,

„Gracovia”, Tow. Transportowe, Grodzka 60,

Schenker & Co., ul. Pańska 9. 605k

Messeamt in Reichenberg — Czechosłowacja.

ODDAM chłopczyka 14 mies. | ZBIEGŁA wileczura do ode-
zr. za swoje. Estera Sing- | brania w Zakładzie kąpiel-
lusi, ul. Warszawskiej 1. — | wym przy ulicy Piotra Skar-
4219g | gi Nr. 6. 4201g

ZAKOPANE. WILLA „RENA” obok Warszawianki
9 pokoi, werandy do wynajęcia od września do
czerwca włącznie na mieszkanie. 499k

ZAKOPANE — Jaszczurówka — Pensjonat 8-9 zł.
dziennie. Wolne pokoje na sierpień. Restauracja —
kawiarnia — koncerty na miejscu. Kąpiele ciep-
łociepne. — Informacje: Stefan Maik, Jaszczurówka.
3331g

W UROCZAJ JAMNEJ ad Jaremcze, w pensjonacie
„Switezianka” są 3 pokoje od 20. VII do wynajęcia.
Koczerkiewiczowa, Jamna, 4010g

Propozycja nadzwyczajna!

Przeznaczenie światowej sławy psy-
cho grafolog Szyller Szolnik (autor
prac naukowych), redaktor pisma
„Swit” (Wiedza Tajemna), powie Oł-
kim jesteś, kim byś możesz? Nadeślij
charakter pisma swój, lub zaintereso-
wanej osoby, zakomunikuj imię, rok,
miesiąc urodzenia, kawał, żonaty,
wdowiec, ilość osób najbliższej ro-
dliny. Otrzymaasz szczegółową analizę
charakteru, określenie zalet, wad,
zdolności, przeznaczenie, jak również
horoskop słynnego medium Mlle Evigny. Wszystkim
czytelnikom „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” ana-
lizę wysłać się po otrzymaniu tylko 3 złotych. (za-
miast zł 5.—). Osobiście przyjmuję od 12-7 Protokół.
odezwij, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szolnik, Piekna 25
P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i zatęczyć do listu.
324 k



OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI

Nr. R. 1282.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 31 lipca 1923
r. o sianiu gruntów (Dz. U. R. P. Nr. 80 z 1926
poz. 244 i p. b. §. 48 rozporządzenia Ministerstwa
Reform Rolnych z dnia 27 lutego 1924 r. (Dz. U. R.
P. Nr. 26 z 1924 r. poz. 266) Okręgowy Urząd Ziem-
ski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości,
że Okręgowa Komisja Ziemska w Krakowie na po-
siedzeniu jawnym w dniu 26 maja 1926 r. postano-
wiła:

- 1) wniosek gospodarzy gminy Klimkówka o wdro-
żenie postępowania scaleniowego odnośnie do grun-
tów rustykalnych w tej gminie położonych za-
twierdzić,
- 2) ustalić obszar scalenia odnośnie do gruntów
rustykalnych w gminie Klimkówka, a objętych wyk.
hip. 1. od 1) do 364/ks. gr. gm. Klimkówka z wyłą-
czeniem jednak realności objętych lwh. 33, 34, 35,
36, 350 do 356 teje gminy z uwagi, iż grunta te
są już skomascowane a są oddzielone od reszty grun-
tów rustykalnych obszarem dworskim a nadto
z wyłączeniem obszaru około 19 ha z realności
lwh. 134 teje księgi, i z wyłączeniem parcel w ob-
szarze około 200 ha z realności lwh. 278 (parc. gr.
lk. 314, 655/2, 2639 i 4201), na których to obsza-
rach znajdują się lasy: gminny i będący współ-
własnością kilku gospodarzy z Klimkówki. Obszar
wiecej selenia na tych gruntach wedle wykazu ewi-
dencji katastru i podalku gruntowego wyniesie oko-
ło 665 ha.

Kraków, dnia 19 lipca 1926.

Prezes:

612 k wz. Ruebenbauer mp.

POSZUKIWANY

LOKAL SKLEPOWY

z wystawą

oraz 2-3 pokojami w śródmieściu względnie w o-
brebie plant. — Wygórowanych ofert nie rozpatruje
się Zgłoszenia do Admin. Kurjera pod „Lokal F.”

Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne „MOTOR”
Warsz. Tow. Akc. — — — — —

polecają na bieżący sezon kąpielowy

Sole do Kąpeli z Kwasem Węglowym

do łatwego przyrządzenia kąpeli w domu: Nauhełmskie, Balsamiczne,
Jodo-Bromowe, Mrówczane, Siarczane, Żelaziste — oraz

Sole do Kąpeli Tlenowej

Uwaga: Leczenie powyższymi kąpielami prowadzić należy podług
wskazówek lekarza. 563k

Meridol

ZIOŁKOWY
ZSPIRITUS

ożywia, wzmacnia, usuwa
zmęczenie i zapobiega mi-
grenie. Niedosłowny
do pielęgnowania ciała
ust i zębów. Niezbędny
w podróży, na wyciecz-
kach i przy sporcie.



Wolne posady

300-500 Zł. zarobek może mieć każdy (a) — nie przerywając swych prac zawodowych. Reflektanci raczą podać do wiadomości Administracji „Głosu Amora” swój adres oraz przesłać w znaczkach pocztowych 1 złoty za który wysłany numer okazowy „Głosu Amora” oraz połączony obszerny prospekt oraz warunki współpracy z nami Przemysł Słowackiego 100. 499k

TOKARZ potrzebny zaraz do wyrobów z perłowej masy. Zgłoszenia do firmy: Nachhauser i Mond, Kraków, Dietłowska 63. 4130g

POTRZEBNA młoda osoba do dzieci 2 i 6 lat. Świadectwa i referencje nadesłać: Rakka, Liliana Drzewiecka. 4014g

PANNE uczciwa, dobrze prezentująca się — przyjmie. — Zgłoszenia pisemne Administracji Kurjera „Inżynier”. 4049g

ZAPROWADZONY agent do sprzedaży towaru i inka — znaleźć stałe zajęcie za prowizją w fabryce wódek w Krakowie. Kaucja wymagana ca 1000 zł. Pisem. zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Agent fabryki wódek”. 3977g

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem, uczciwa, spokojna, pracowita, lubiąca porządek — potrzebna zaraz. Zgłoszenia tylko z doświadczeniem, z podaniem warunków. Poście resztant „Samodzielna” — Turka nad Stryjem. 4181g

POSZUKIWANY dobry — czysty, wszechstronny kucharz albo kucharka bez rodziny. Zgłoszenia: Dwór Tyszkowice, poczta Przemysł. 4187g

FRYZJERSKI pomocnik ka tolik — zostanie przyjęty zaraz. Pierwszorzędna siła 50%, drugorzędna 40%. Zgłoszenia: Dzielnice, Dom Narodowy — Wacław Rybus, fryzjer damsko-męski. 4196g

3000 ZŁOTYCH POŻYCZKI zwrotnej — wzajemnie za udzielenie stałej posady biurowej. Reflektuje się na siłę żeńska. Pożyczany język niemiecki w słowie i piśmie. Zgłoszenia pod szyfrą „Sfinx” do Administracji Kurjera Codz. 4199g

SZOFEA z dobrymi poleceniami i dłuższą praktyką poszukują od zaraz. Zająć: Łankosz, Rynek 45. 4200g

ZDOLNYCH akwizytorów za wysoką prowizją, przyjmie pierwszorzędna firma w Krakowie. Zgłoszenia pod „Dobra egzystencja” do biura Staltera, Kraków, Rynek 8. 4222g

ZDOLNEJ fryzjerki damskiej — poszukuje pod dobrymi warunkami firma: Hamt, Tarnów, Krakowska 13. 4207g

DOBRA kucharka do wszystkich bez prania, do dwójki osób — poszukiwana. — Andrzej Potocki 7, II piętro, drzwi na prawo. 4208g

PRZYJME kilku chłopców do praktyki mechaniczno-olusarskiej. Graboś, Kazimierz Wielki 21. 4212g

PIELĘGNIARKA z gotowaniem i szyciem potrzebną zaraz. Plac Matejki 6, II p. na prawo. 4215g

POSZUKUJE solidnych przedstawicieli na kierownicze stanowiska w większych miastach do prowadzenia filii poważnego przedsiębiorstwa. Kaucja wymagana od 1000-2000 zł. Oferty: Warszawa, poczta główna — skrzynka 488. 4157g

POŃCZOCHY

I SKARPETKI

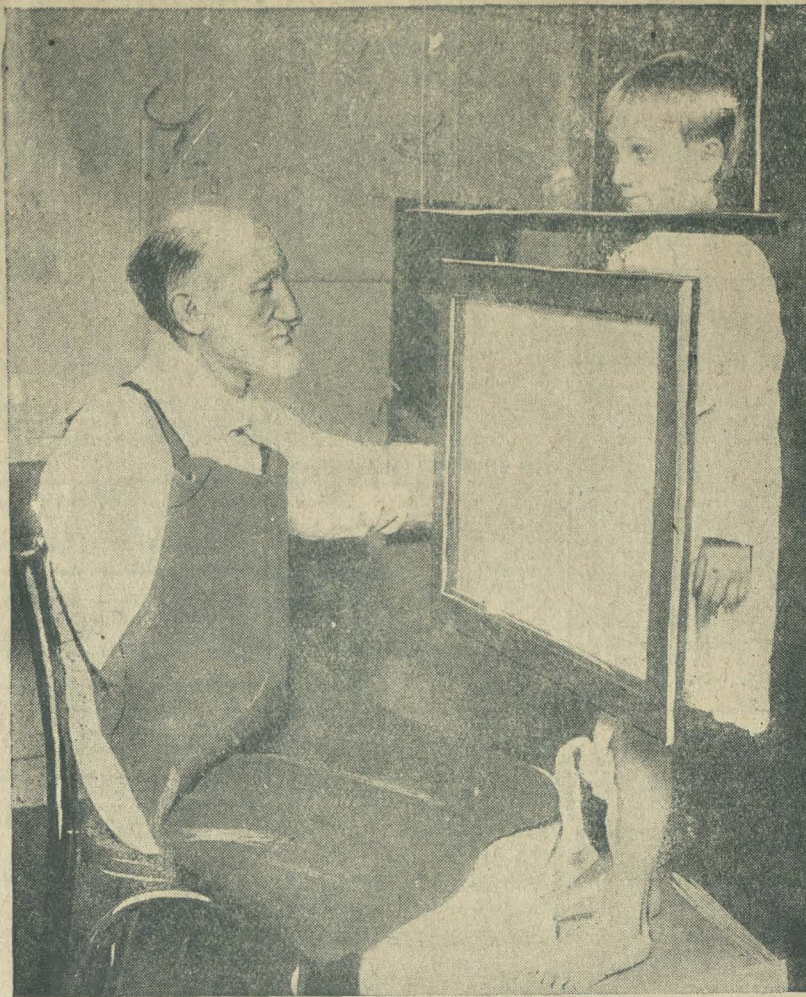
w różnych gatunkach i kolorach DOSTARCZA

SKLEPOM

PO NISKICH CENACH FABRYCZNYCH — Wytwórnia pończoch „Eles”, Łódź, Nowo Ogrodzińska 20. Żądać cen 595k

AGENCI POSZUKIWANI.

Meczennik nauki.



Dzisiejsze czasy mimo wybujałego racjonalizmu nie są jednak pozbawione idealistów, którzy dla dobra ludzkości poświęcają najcenniejsze dobro człowieka, mianowicie zdrowie i życie. Przykładem takiego poświęcenia jest prof. L. Obligesis, zajęty od szeregu lat w jednym ze szpitali paryskich nawiązywaniem promieniami X. Promienie, które innym przynoszą zdrowie, jemu przyniosły kalectwo. Już pięć razy amputowano mu prawe ramię, wskutek zwyrodnienia tkanki, spowodowanego promieniami. Obecnie bez ramienia dokonuje heroiczny uczonej dalszych swych prac narażając swój organizm na dalsze fatalne następstwa ciągłego nasświetlania. Cześć tym męczennikom wiedzy którzy są tymi słupami ognistymi oświetlającymi pochod ludzkości ku dobru i prawdzie.

INKASENTA z kaucją 1500 zł. za stałą pensją i prowizją — poszukuje się. Zgłoszenia do Ilustrowanego Kurjera Codziennego — pod „Inkasent 1500”. 4204g

Posad poszukują

RZADCA ekonom wszechstronnie wykształcony, 20-letnia praktyka w intensywnych majątkach, energiczny — poszukuje posady. — Zgłoszenia do Administracji pod „Zapobiegliwy H”. 4099g

ADMINISTRATOR rzadca, kawaler, lat 30, syn byłego ziemianina, 6 lat praktyki, dobre referencje, zapilnowany rolnik, obznajomiony z gospodarstwem buraczanem i masłownym oraz leśnym — może poprowadzić tartak i eksploatację lasu — poszukuje posady samodzielnej lub pod ogólną dyspozycją właściciela. — Obecnie na posadzie administratora — która pragnie zmienić od 1 września. Łaskawe zgłoszenia proszę nad syłać do Zarządu dóbr Holszocze ad Podhajce dla „M. W”. 3708g

500 ZŁOTYCH dam za pośrednictwem w uzyskaniu posady kierownika cegielni-dachówczarni lub majstra. Posiadam wieloletnią praktykę na kierowniczych stanowiskach w większych cegielniach - dachówczarniach. Wszechstronnie obeznany w dziale ceramicznym i maszynowym. Chlubne świadectwa, poważne referencje. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera dla „Ceramika 500”. 4011g

POMOCNIK krawiecki sielota — poszukuje pracy za utrzymanie. Zgłoszenia Jan Kwieciński, Biecz. Przedmieście. 4102g

NADMIYMARZ kawaler — znający się również na motorach i elektryczności — obojętnie prowadzenie młyna gospodarczego. Jarema Drobycz, Stryjska 129. 3887g



KURSY SAMOCHODOWE

Z. JÓZEFOWICZA 607k

Kraków, Wiślna 12.

(PALAC BISKUPI)

Zapisy na nową piątą grupę. Warsztaty i sale ruchomych modeli przy szkole. Nowoczesna metoda nauki. Dogodne warunki spłaty.

FORTEPIAN

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA 609k

HELENA SMOLARSKA

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9.

RUTYNOWANA korespondentka, bardzo biegła, stenotypistka polsko - niemiecka — poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielność” do Administracji Kurjera. 4123g

STARY PODRÓŻUJĄCY reprezentacyjny, dobrze wprowadzony w Polskę i na Śląsk — poszukuje poważnych zastępstw. Z listami „Nr. 1000” Treibetz, biuro dziennik ków Przemysł. 4182g

Z satyry francuskiej.

W sądzie.



— Zabił pan własnego ojca i matkę! Jest to ohydna zbrodnia, tak iż nie dostrzegam żadnych okoliczności łagodzących — rzekł adwokat, zwracając się z cicha do swego klienta.
— Owszem, powiedz pan sędziemu, że jestem biednym sierotą.

ZARZADCA folwarku, — z długoletnią praktyką w większych majątkach, intensywnie prowadzonych — z bardzo dobrą świadomością — poszukuje posady. — Zgłoszenia: „Energię” Ilustrowany Kurier Codzienny. Lwów, Legionów 1. 487k

SZOFEA Poznańczyk, dobrze polecony, z wykształceniem handlowym — poszukuje posady. Zgłoszenia: Ilustrowany Kurier Codz. Poznań, Gwaryna pod „265”. 505k

OGRODNIK - szofer z dobrą świadomością, władający językami, lat 25 — poszukuje posady od zaraz. Oferty do Administracji Kurjera pod „Dzielnicy w swym zawodzie”. 4004g

OSOBA inteligentna, z ukończoną szkołą handlową, z dwuletnią praktyką biurową, z ładnym piśmem — poszukuje posady biurowej — lub kasjerki. Łaskawe zgłoszenia pod „Piłna i zdolna” do Admin. Kurjera Codz. 4037g

GOSPODYNIA uczciwa — poszukuje posady, najchętniej w restauracji. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Gospodyni”. 4072g

OGRODNIK teoretyk i praktyk, wszechstronnie zawodowo uzdolniony, rutynowany handlowiec, który szereg lat pracował w większych zakładach za granicą, specjalista pomógł w silie wieku, żonaty, bezdzietny, pragnie od października zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pisemne uprasza B. Konarski, kierownik zakładu ogrodniczego — Brzechowice — pod Lwowem. 3520g

MŁODY młynarz, lat 23, z dobrymi poleceniami, który pracował w większych i mniejszych młynach — poszukuje stałej posady. Mielnicowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do W. Szymańska Gmlezo, Chrobrego 14 III p. Poznańskie. 4179g

BUCHALTER i kasjer. Polak, lat 31, żonaty, bezdzietny, specjalista w buchalterii rolnej, podwójnej systemem amerykańskim — obojętny w sprawach podatkowych i wekslowych z kilkunastoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach — obecnie od kilkun lat na samodzielnej i nie wypowiadanej posadzie w większym przemysłowym majątku ziemskim — zmieni posadę od 1 października. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Fachowce 446”. 3663g

RUTYNOWANA samodzielna buchalterka, poważna siła, stenotypistka, maszynistka — język polski — pierwszorzędne referencje, zmieni posadę. — Wymagania skromne — panna Izraelitka, S. Segalowiec dla J. B. — Warszawa, Żelazna 84. 4113g

OSOBA inteligentna poszukuje posady do jednej osoby na wyjazd. Pod „F. J.”. Oddział Ilustrowanego Kurjera Codziennego — Lwów, Legionów 1. 513k

KUCHARKA młoda, uczciwa, posiadająca dobre świadectwa — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pisemne: Józefa Szwałka, Sosnowiec, Nagutowicza 50. 511k

DROGISTA dyplomowany z egzaminem, uczciwy, pracowity, katolik — mający 5-letnią praktykę w en gros i także w detalu, kawaler wolny od wojska — poszukuje posady. Może być zarządcą drogerii. Mielnicowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „T. C.”. 4202g

POSZUKUJE pracy. Umie czytać damskie i męskie — i ubrania dla chłopców. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Ubrania”. 4194g

OGRODNIK żonaty w silie wieku, lat 30, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodniczych — poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia pod „Ogrodnik” do Admin. Kurjera. 4192g

POSZUKUJE bezpłatnego miejsca, celem dokończenia praktyki rolnej. Towarzystwo traktowane. Zaremba, resztant Wieliczka. 4189g

Kupno

URZĄDZENIE sklepowe kupię. Wiadomość Administr. Kurjera dla „J. K.” 501k

FORTEPIAN lub pianino kupię. Podać markę i cenę. Wystarczy korespondentka. A. Weich Przemysł, Słowackiego 24. 457k

DOSTAWY masła, mleka, sera, wszelkich jarzyn, owoców — poszukuje. Oferty: Wojtas Chrzanów, Małopolska. 4024g

TRICIKI do rozwinięcia towaru kupny. Zgłoszenia: Podgórze, skrytka pocztowa 48. 4224g

POSZUKUJE młyna walcowego o 2 parach walców — piętrowego, w dobrym stanie. Oferty do fabryki Blumfelda Lwów, Hermana 31. 509k

KUPUJE stary papier, gazet. K. Górski, Wielopole 6. 4211g

POSZUKUJE małego młyna wodnego — lub piekarni do wydzierżawienia. Szczegółowe pism. zgłoszenia przyjmie Jeżowa Katarzyna — Tarnów, Ogrodowa 22. 4183g

Sprzedaż

PLACHTY nieprzemakalne zagranicznego wyrobu na wozy i sterty o różnych wymiarach — poleca Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10 Bielsko — Wzgórze 20. 3682g

MOTOCYKL „Indian” — z wozkiem w najlepszym stanie okazynie sprzedam. Lisowski, Sułkowiec, Spółka; tel. 1. 3573g

ABAZURY artystyczne, lampy elektryczne — najtaniej poleca Wytwórnia: Sławowska 30. 3744g

GUMOWE płaszcze najkorzystniej kupuje się u firmy A. Brosa, Kraków, Florjańska 44 (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 531

PAPIERY listowe w mapkach i kasetkach w wielkim wyborze — poleca najtaniej firma I. F. Fischer — A-B. 436k

OBRAZY oryginalne Axentowicza, Cwiklińskiego, Fabiańskiego, Filipkiewicza, Jaxy, Kossaków, Malczewskiego, Uziembły i innych, sprzedaje najsolidniej Ziembliki — Kraków, plac Mariacki 2. Ceny nie salono-we konkurencyjne. 257k

STO SERWETEK białych do owoców po 2.80 — 1.50 — 1. — zł. wysyła odwrotnie Ziembliki, Kraków, plac Mariacki 2. Uwaga na adres! 258k

FABRYKA dachówek cementowych w ruchu, dobrze prosperująca z domem, sadem — zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Fabryka dachówek Grębów. 4027g

PREZYDENTA Mościńskiego ładnie wykonany portret — dla szkół, urzędów etc. — 35x49 cm. za nadesłaniem 1.60 wysyła oplatnie Ziembliki, Kraków, Plac Mariacki 2. 276k

UDZIAŁ z pracą w przedsięwzięciu gastronomicznym do odsprzedaży. Zgłoszenia pod „A. G.” do Admin. Kurjera. 4071g

PANOWIE! Najlepsze prezerwatywy po 6, 8, 10, 12 zł. tutaj poleca Leserkiewicz i Sp. Kraków, plac Szczepański 2. 2320g

PAPIERY rysunkowe milimetrów kalki papierowe i półcienne, przybory rysunkowe i techniczne poleca I. F. Fischer — A-B. 438k

ZAPROSZENIA ślubne, bilety wizytowe, drukowane i litografowane — wykonuje szybko, tanio i punktualnie firma I. F. Fischer — A-B. 435k

4 sierpnia

początek ostatniego kursu po tej cenie. Korzyść staję ze sposobności!!! Kurs zawodowy 160 zł. Pisze o informację i prospekty. 512k
Krak. Kursy Szoferskie L. HUBICKIEGO
Kraków, ul. Pijarska 4.

Ceny ogłoszeń:

Telefon 1198.

za 1 wiersz m/m w 1 szp. przed tekstem . zł. 1.25 (str. III-lamowa)
nadesłane . zł. 1.—
po kronice . zł. 1.50
ogł. zw. po teście . zł. 0.30 (str. VI-lamowa)

Drobne za słowo . zł. 0.20 (str. VI-lamowa)
dla poszukujących pracy zł. 0.08
treści matrymonialnej zł. 0.25
Nekrologi do 60 m/m 50% taniej. Ogłosz. zwyczaj. m. drobnymi +50%.

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Jak również za ogłoszenia w numerach świątecznych. — Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. — Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę — wraży tłustym drukiem liczy się podwójnie każde ogłoszenie najmniej 21. 2. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia, oraz za miejsce, które to zastrzeżenia będą uwzględnione w miarę możliwości. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtarzania ogłoszenia, jeżeli tem samym treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona — Reklamacje uwzględniane będą o ile czynione są bezpośrednio po powstaniu przyczyny. — Podwyżki taryfy obowiązują już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Naczelnny redaktor i wydawca Marjan Dąbrowski. Odpowiedzialny Redaktor Jan Stankiewicz. — Drukarnia „Il. Kurjera Codz.” pod sara, Feliksa Koryzińskiego.